

Grudzień 2012 r.



ŚWIATOWY ZWIĄZEK
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI
ZARZĄD GŁÓWNY

KOMUNIKAT Nr 27



Zarząd Główny
Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności
ul. Wspólna Droga 6 lok. 19.
04-352 Warszawa
www.szpzl.rf.pl

NIP: 536 186 45 98 REGON: 010404505
KRS: 0000279189

Konto bankowe: PKO BP SA XV Oddział Warszawa
84 1020 1156 0000 7802 0007 5812

KONTAKT

Prezes ZG ŚZPŻŁ Edmund Smakulski – tel. 508 763 993
Wiceprezes ZG ŚZPŻŁ Władysław Hammer – tel. 602 119 831
Skarbnik Marian Jakóbczak – tel. 501-159-557

REDAKCJA

Mirosław Pakuła
mirpak@wp.pl
tel. 722 380 043

Od Redakcji

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

W Komunikacie nr 27 znajdziecie Państwo interesujące artykuły o działalności Związku oraz o funkcjonowaniu naszego rodzaju wojsk.

W dziale „Z działalności Związku” kol. Bogumił Tomaszewski podzielił się swoimi refleksjami na temat VII Walnego Zjazdu Delegatów, który odbył się w 20. rocznicę powstania Związku, a nowy prezes ZG kol. Edmund Smakulski przedstawił przebieg pierwszego zebrania Zarządu. W dalszej części przeczytacie Państwo o funkcjonowaniu naszych oddziałów, między innymi o powstaniu nowego Oddziału Zegrze. Dział zamyka informacja kol. Mariana Jakóbczaka o dobrowolnych darach na fundusz ŚZPŻŁ.

Dział „Z żałobnej karty” tradycyjnie ma smutny charakter. Na wieczną wartość odeszło kolejnych ośmiu zasłużonych łącznościowców.

W następnym dziale „Z życia Wojsk Łączności i Informatyki” oficer prasowy zegrzyńskiego Centrum kpt. Krzysztof Baran przedstawił jak wyglądały tegoroczne obchody święta CSŁiI i święta Wojsk Łączności i Informatyki. Z kolei por. Stanisław Wiszniewski napisał artykuł o święcie białobrzeskiego 9. batalionu łączności, w którym służy.

W dziale „Jednostki łączności” pojawił się artykuł kol. Mieczysława Hucala poświęcony 25. pułkowi łączności w Białymstoku. W dalszej części kol. Wojciech Reszka przedstawił zarys historii 4. bydgoskiego pułku dowodzenia.

Dział „Wspomnienia łącznościowców” otwiera artykuł kol. Jana Jeża, w którym wspomina swój pierwszy tydzień w jednostce sieradzkiej. Dalej zamieszczamy interesujące wspomnienia kol. Henryka Tonkiela, w których opisuje wizytę prezydenta Wałęsy w 12. pułku radioliniowo-kablowym w Świeciu.

W ostatnim dziale „Sprzęt łączności i informatyki” zamieściliśmy artykuł kol. Mirosława Pakuły napisany wspólnie z oficerem CSŁiI w Zegrzu kpt. Dariuszem Korbinem. Dotyczy on zmian w ofercie szkoleniowej Centrum stosownie do przeobrażeń sprzętowych w Wojskach Łączności i Informatyki.

Życzę przyjemnej lektury!

Mirosław Pakuła

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU

Bogumił Tomaszewski

VII WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU - KILKA UWAG

W XX letniej historii Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności wszystkie Walne Zjazdy Delegatów miały ważne i istotne znaczenie dla określenia kierunków działalności Związku. Z perspektywy tych lat trzeba przyznać, że największym osiągnięciem Związku jest zjednoczenie wielu środowisk żołnierzy łączności w kraju i za granicą. Dzisiaj, szczególnie wśród starszego pokolenia żołnierzy łączności, już nikt nie pyta skąd pochodzisz i jaką drogę przeszedłeś, ważne, że jesteś członkiem społeczności „zegrzyńskiej”, od 90 lat miejsca symbolu łącznościowców. Dzisiaj w równym szeregu na półkach biblioteki Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki stoją obok siebie bezcenne zbiory, pieczołowicie zbierane przez płk. Stanisława Markowskiego, dokumentów, podręczników, instrukcji i spisane wspomnienia żołnierskie łącznościowców II Rzeczypospolitej, Armii Generała Andersa, żołnierzy I i II Armii WP oraz Wojska Polskiego PRL.

Ostatni Zjazd Delegatów przyjął za cel kontynuować swoją misję wśród żołnierzy łączności, uaktywnić swoją działalność w środowiskach łącznościowców, w których do tej pory Związek jest mało widoczny lub wręcz nieznany. Zjazd zdecydował zmienić swój statut, strukturę władz SZPŻŁ, dostosowując je do obecnych potrzeb. Przyjęto konieczność kontynuowania działalności wydawniczej w postaci cyklicznie wydawanych numerów Komunikatu, oczekiwanych zarówno przez środowisko żołnierzy rezerwy, służby czynnej jak i społeczność cywilną. Komunikaty cieszą się dużym uznaniem w środowisku uczelnianym tak renomowanych uczelni jak Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski. Zjazd zobowiązał nowe władze Związku do działań na rzecz powstania nowych oddziałów terenowych, szczególnie w dużych skupiskach żołnierzy łączności po rozformowanych jednostkach, zakończenia katalogowanie zbiorów dokumentów oraz utrzymanie kontaktów z instytucjami kierowania systemami łączności i informatyki resortu obrony narodowej. Wszystkie te przedsięwzięcia ujęte zostały w Uchwale VII Walnego Zjazdu Delegatów.

Zwołany przez Radę Związku VII Walny Zjazd nie mógł odbyć się w Zegrzu. Zdecydowały o tym względy formalne i obowiązujące na etapie decyzyjnym przepisy formalne MON, głównie w zakresie logistycznym. To duża szkoda dla naszego środowiska. Liczymy, że kolejny zjazd odbędzie się już w Zegrzu, w tak ważnym dla naszych członków miejscu.

Nowe władze Związku pod kierownictwem prezesa Zarządu Głównego gen. bryg. Edmunda Smakulskiego już w kilkanaście dni po zakończeniu obrad Walnego Zjazdu odbyły swoje pierwsze posiedzenie, na którym przyjęły szczegółowy program działania do końca bieżącego roku. Trwają prace na planem 2013. Wymownym wydarzeniem jest powołanie w grudniu br. nowego ponad 20 osobowego oddziału Związku przy CSŁil w Zegrzu. Liczymy, że praca nowych władz da im wiele satysfakcji a społeczności łącznościowców i informatyków wiele zadowolenia z przynależności do Związku.







Edmund Smakulski

PIERWSZE, PO VII WALNYM ZJEŹDZIE DELEGATÓW, POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

W dniach 13 i 14 września 2012 r., roku obchodów XX rocznicy powstania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, odbył się VII Walny Zjazd Delegatów ŚZPŻŁ, na którym wybrano członków władz naczelnych Związku: Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego odbyło się w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, w dniu 18.10.2012 r. - dniu Święta Wojsk Łączności i Informatyki.



Zarząd Główny obraduje w dniu święta Wojsk Łączności i Informatyki w Zegrzu

Celem spotkania było: przyjęcie głównych założeń pracy Zarządu, omówienie zamierzeń na najbliższą kadencję władz, oraz określenie zadań realizowanych w 2013 r.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Zarządu i zaproszeni goście.

Zarząd Główny, Koledzy:

- | | |
|------------------------|---------------|
| 1. Edmund Smakulski | - prezes; |
| 2. Władysław Hammer | - wiceprezes; |
| 3. Marian Jakóbczak | - skarbnik; |
| 4. Janusz Pomianowski | - sekretarz; |
| 5. Andrzej Korneluk | - członek; |
| 6. Jan Kowalski | - członek; |
| 7. Mirosław Pakuła | - członek; |
| 8. Bogumił Tomaszewski | - członek. |

Zaproszeni goście:

- | | |
|--------------------------------|------------------------|
| 1. Szef Zarządu DiŁ DWŁąd. | - płk Karol Gulbas, |
| 2. Zastępca szefa ZDiŁ | - płk Marek Stolarz, |
| 3. Komendant CSŁil | - płk Ireneusz Fura, |
| 4. Przewodniczący Komisji Rew. | - Ryszard Kałamaga, |
| 5. Przewodniczący Sądu | - Edward Włodarczyk, |
| 6. Honorowy Prezes Związku | - St. Markowski, |
| 7. Honorowy Członek Związku | - W. Wojciechowski, |
| 8. Prezes Oddz. Rakowiecka | - Zb. Kosobucki, |
| 9. Prezes Oddziału Śrem | - Kol. Ryszard Wróbel. |



Uczestnicy I posiedzenia Zarządu Głównego po VII Walnym Zjeździe Delegatów

Na początku posiedzenia, chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego w dn. 15.10.2012 r. naszego Kolegi, por. mgr. inż. Bolesława Grejczy, wieloletniego członka Zarządu Głównego.

Następnie, zgodnie z uchwałą VII Walnego Zjazdu Delegatów, wręczony został koledze Stanisławowi Markowskiemu „AKT NADANIA TYTUŁU HONOROWEGO PREZESA ZWIĄZKU”.



Wręczenie Aktu Nadania Tytułu Honorowego Prezesa Związku

Przedstawiony został porządek posiedzenia, który przyjęto bez uwag. Pierwszym punktem przyjętego porządku posiedzenia było oficjalne przekazanie obowiązków prezesa Zarządu Głównego ŚZPŻŁ. Następnie prezes Zarządu Głównego kol. Edmund Smakulski przedstawił zadania Zarządu wynikające z uchwały VII Walnego Zjazdu Delegatów i Statutu ŚZPŻŁ, oraz złożył życzenia z okazji Święta Wojsk Łączności i Informatyki.

Wiele ciepłych słów pod adresem dotychczasowych Władz Naczelnych i całego ŚZPŻŁ, jak również życzenia i zapewnienie dalszej współpracy, przekazał w swoim wystąpieniu szef Zarządu Dowodzenia i Łączności Dowództwa Wojsk Lądowych płk Karol Gulbas.

Za ogromną pracę w okresie między VII Zjazdem a posiedzeniem Zarządu Głównego w dn. 18.10.2012 r. podziękowania otrzymali koledzy: Marian Jakóbczak, Zbigniew Kosobucki, Zbigniew Miarzyński, Bogumił Tomaszewski i Władysław Hammer. Szczególne podziękowania przekazane zostały dotychczasowym władzom: przewodniczącemu Rady Związku – kol. Wojciechowi Wojciechowskiemu i prezesowi Zarządu

Głównego – Bogumiłowi Tomaszewskiemu, za przekazanie nowym władzom swoich doświadczeń, uwag i propozycji.

Najważniejsze problemy zasadniczej części posiedzenia:

- omówienie zadań Związku na lata 2013-2015 i zamierzeń realizowanych w 2013 roku;
- uzgodnienie zadań kierunkowych dla członków Zarządu Głównego;
- określenie zadań dla Oddziałów;
- przygotowanie propozycji do Rocznej Planu Działalności Zarządu Głównego ŚZPŻŁ na 2013 r.;
- omówienie zagadnień współpracy z organami kierowniczymi wojskowej łączności i informatyki;
- rozwój działalności Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

Na podstawie analizy dokumentów ŚZPŻŁ, oraz wniosków z rozmów z dotychczasowymi władzami i członkami Związku przygotowano propozycje zadań do omówienia i zgłoszenia uwag jak i nowych propozycji, które mogą być uwzględnione w planach działalności Zarządu.

Propozycje Zadań Związku w latach 2013 – 2015:

- 1) Udział w uroczystościach Jubileuszu 95 lat Kształcenia Kadr Łączności Wojska Polskiego w Zegrzu;
- 2) Działalność wydawnicza oraz rozwijanie strony internetowej;
- 3) Rozwój działalności Związku;
- 4) Zakończenie porządkowania zbiorów Związku;
- 5) Wystąpienie do MON z wnioskami o wyróżnienia;
- 6) Nowe formy współpracy z Oddziałami terenowymi i ZŻWP;
- 7) Przygotowanie VIII Walnego Zjazdu Delegatów;
- 8) Przygotowania do obchodów XXV rocznicy powstania ŚZPŻŁ;
- 9) Współpraca z organami kierowniczymi wojskowej łączności i informatyki;
- 10) Udział w spotkaniach koleżeńskich, świątecznych i noworocznych.

Te zadania (2013 – 2015) powinny mieć odzwierciedlenie w kolejnych Rocznych Planach Działalności Zarządu Głównego ŚZPŻŁ.

Propozycje zamierzeń realizowanych w 2013 r.

- 1) Pozyskanie siedziby władz ŚZPŻŁ w Warszawie;
- 2) Systematyczne uaktualnianie strony internetowej oraz publikowanie materiałów historycznych i z działalności Związku;
- 3) Udział w uroczystościach organizowanych przez instytucje państwowe i wojskowe, organizacje kombatanckie i społeczne;
- 4) Opracowanie Komunikatu ŚZPŻŁ;
- 5) Współudział w organizacji i przeprowadzeniu Konferencji „Ewolucja wojskowych systemów teleinformatycznych oraz Lessons Learned w świetle misji pokojowych i stabilizacyjnych” w marcu 2013 r.;
- 6) Utworzenie Oddziału w Zegrzu;
- 7) Opracowanie i przyjęcie rocznego planu działalności Zarządu Głównego ŚZPŻŁ na 2014 rok, przygotowanie dokumentacji finansowej za 2013 rok oraz uporządkowanie i zamknięcie dokumentacji Zarządu za 2013 rok;
- 8) Działania mające na celu zwiększenie ilości członków Związku;
- 9) Udział w spotkaniach okolicznościowych w CSŁiI i Jednostkach Wojskowych w grupie jednostek dowodzenia, łączności i informatyki z okazji rocznic i świąt.



Zapewnienie szefa ZDiŁ płk. Karola Gulbasa o pomocy i współpracy z ŚZPŻŁ



Podziękowania prezesa Zarządu dla kierowniczych organów łączności i informatyki.

Odbyła się dyskusja i omówienie zgłoszonych zadań i zamierzeń realizowanych w latach 2013-2015. W czasie dyskusji zgłoszono wiele ciekawych propozycji. Kolega Władysław Hammer zaproponował, aby najważniejsze zadania były objęte patronatem i ujęte w planie działalności Zarządu Głównego:

- IV Konferencja nt. „Wojskowe systemy teleinformatyczne oraz lessons learned w świetle misji pokojowych i stabilizacyjnych”;
- Kontynuowanie organizacji stałej wystawy sprzętu łączności i informatyki w Muzeum Okręgowym w Sieradzu;
- Spotkanie pokoleń łącznościowców i informatyków z okazji „Święta Wojsk Łączności i Informatyki” i „Święta 15 SBWD”.

Propozycje zostały przyjęte z pełną akceptacją i zapewnieniem, że ujęte będą w planach.

Następne ważne propozycje przedstawił Kolega Jan Kowalski:

- Utrzymywanie ściślejszych kontaktów z indywidualnymi członkami Związku (niezrzeszonymi w Oddziałach);
- Nawiązanie i utrzymywanie współpracy z kołami ZZWP, głównie w miejscowościach gdzie stacjonowały lub stacjonują jednostki łączności w celu utworzenia tam Oddziałów ŚZPŻŁ;

- Utrzymywanie stałych kontaktów z instytucjami MON i ich szefami przez Prezesa ZG ŚZPŻŁ, oraz określonych członków Oddziału Warszawa;
- Wykonanie logo ŚZPŻŁ na „desce” w celu wręczania ich podczas spotkań okolicznościowych oraz delegatom na VIII Zjazd ŚZPŻŁ;
- Wydrukowanie książki „Polskie Wojska Łączności na przełomie XX i XXI wieku” dla każdego członka naszego Związku;
- Opracowywać i publikować artykuły na temat współczesnych systemów łączności i informatyki, sprzętu, ocen i możliwości ich wykorzystania;
- Na stronie internetowej ŚZPŻŁ, oprócz bieżących informacji, umieszczać jak najwięcej materiałów merytorycznych w celu zwiększenia jej oglądalności.

Głos zabrał Kolega Marian Jakóbczak proponując, aby w planach działalności zamieszczać problematykę pamięci o zmarłych Kolegach, w tym głównie odwiedzanie cmentarzy i złożenie żałobnych kart ŚZPŻŁ „W HOŁDZIE I PAMIĘCI TOWARZYSZOWI BRONI” na grobach naszych kolegów. Poinformował również o najważniejszych sprawach finansowych.

Wszystkie propozycje zostały przyjęte z akceptacją i zapewnieniem, że zadania będą szczegółowo omówione na kolejnym posiedzeniu Zarządu Głównego i ujmowane w rocznych planach działalności.

Kolega Jan Kowalski zgłosił dodatkowo, jako ważne zamierzenie, opracowanie książki „Członkowie ŚZPŻŁ” i wydanie jej na VIII Walny Zjazd Delegatów. Propozycja została przyjęta z wielkim poparciem i zadowoleniem, oraz zapewnieniem włączenia się do pracy stosownie do potrzeb i możliwości wszystkich członków Zarządu.

Uzgodniono również stały nadzór nad zasadniczymi zadaniami realizowanymi przez Zarząd Główny i określono „zadania kierunkowe” dla członków Zarządu.

Kol. Jan Kowalski zgłosił dodatkowo propozycję opracowania historii kierowniczych organów łączności i informatyki szczebla centralnego (w tym rodzajów Sił Zbrojnych), okręgowego i rodzajów wojsk od czasów powojennych do chwili obecnej. Zaproponował aby zamierzenie to realizował Oddział Warszawa przy współudziale pozostałych Oddziałów, głównie Oddziału Bydgoszcz i Oddziału Wrocław. Propozycję wstępnie zaakceptowano i również uzgodniono, że szczegółowo omówiona będzie na kolejnym posiedzeniu Zarządu.

Kol. Mirosław Pakuła ocenił i potwierdził, że zadania dotyczące katalogowania zbiorów Związku mogą być wykonane do końca 2013 r.

W kolejnych punktach porządku posiedzenia omawiano takie ważne tematy jak:

- zadania Oddziałów ŚZPŻŁ;
- roczny plan działalności Zarządu Głównego w 2013r.;
- utrzymywanie stałych kontaktów z centralnymi organami kierowniczymi wojskowej łączności i informatyki, ośrodkami szkolenia i kształcenia, oraz jednostkami wojskowymi w grupie dowodzenia, łączności i informatyki;

W części końcowej ustalono, że kolejne posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie się w styczniu 2013 roku. Zasadnicza tematyka posiedzenia:

- podsumowanie roku 2012, a w tym: sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, rozpatrzenie sprawozdania finansowego i przekazanie go do Komisji Rewizyjnej;
- przyjęcie "Rocznego Planu Działalności Zarządu Głównego na 2013 rok";

Ponadto uczestnicy posiedzenia Zarządu Głównego i zaproszeni goście mieli możliwość zwiedzenia Sali Tradycji Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu – kolebce łącznościowców. Na zakończenie wszyscy uczestnicy posiedzenia zostali zaproszeni na wspólny obiad, w Punkcie Żywienia Kadry CSŁiI w Zegrzu, z udziałem zaproszonych gości.



Obiad w Punkcie Żywienia Kadry CSŁiI w Zegrzu z udziałem zaproszonych gości

Jeszcze raz dziękujemy kierownictwu Zarządu Dowodzenia i Łączności Dowództwa Wojsk Lądowych oraz Komendzie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki za pomoc i wsparcie w przygotowaniu i przeprowadzeniu posiedzenia Zarządu Głównego ŚZPŻŁ.

Władysław Hammer

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU SIERADZ

21 maja 2012 r., członkowie Oddziału „Sieradz”, przygotowując się do VII Jubileuszowego Zjazdu, uczestniczyli w walnym zebraniu poświęconemu między innymi wyborom delegatów na zjazd i do zarządu oddziału. Tym razem zarząd zaproponował przeprowadzenie wyborów tajnych. Na delegatów zostali wybrani koledzy: Marian Frajtak, Władysław Hammer, Jan Kowalski i Marek Lewandowski. W skład zarządu wybrano kolegów: Tadeusza Gajdzińskiego, Władysława Hammera, Marka Lewandowskiego i Stanisława Rutkowskiego. Po wyborach, wspomnienia i ożywiona dyskusja toczyły się przy kielbaskach z grila.

Lipiec i sierpień to jak wiadomo miesiące letniego wypoczynku. Wiele naszych członków uczestniczyło w tym okresie, w przygotowaniu uroczystości i obchodach Święta Wojska Polskiego. Trwały też dalsze przygotowania do VII Zjazdu w Ryni. Konsultowano planowane zmiany w statucie. Najwięcej kontrowersji wywoływały zmiany w organizacji władz naczelnych ŚZPŻŁ w tym likwidacji Rady Związku. Przeważała jednak opinia, że zmiany te mogą usprawnić funkcjonowanie tych władz. W dyskusjach pojawiała się potrzeba tworzenia oddziałów w takich garnizonach, jak Wałcz, Kraków, Legionowo i innych, gdzie istnieją lub uległy likwidacji jednostki łączności. Wskazywano na celowość kontynuowania udokumentowania tradycji Wojsk Łączności i zabezpieczania dla potomnych sprzętu łączności wycofywanego z wojska. Do przedstawienia wniosków z tych dyskusji na forum zjazdu został zobowiązany delegat kol. Jan Kowalski. W VII Zjeździe w Ryni (13-14 września 2012 r.) z oddziału sieradzkiego uczestniczyli koledzy: Andrzej Szymonik, Jan Kowalski, Marek Lewandowski, Władysław Hammer, Tadeusz Łagunowski, Tadeusz Gajdziński, Roman Kuszak, Andrzej Domaradzki, Stanisław Rutkowski. Na zjazd byli również zaproszeni dowódca 15SBWD płk Roman Januszewski i sieradzki nestor wśród łącznościowców płk w st. spocz. Zygmunt Szwej. Jednak z przyczyn obiektywnych nie mogli nam towarzyszyć.

Nasi członkowie aktywnie uczestniczyli w Zjeździe – kol. Gajdziński – był jednym z dwóch protokolantów, kol. Hammer- prowadził obrady zjazdu, kol. Lewandowski przewodniczył komisji uchwał i wniosków, kol. Domaradzki i kol. Rutkowski- pracowali w komisji skrutacyjnej, kol. Kowalski przedstawił propozycje oddziału sieradzkiego dotyczące zmian w statucie i kierunki dalszej działalności.



Delegaci na Zjazd z Oddziału „Sieradz”



Autor- kol. J. Kowalski wręcza książkę gen. bryg. W. Wojciechowskiemu

Delegaci, po powrocie z Rynii, w dniu 20 września 2012r. w Klubie 15 SBWD, na zebraniu zapoznali członków oddziału z przebiegiem obrad i jego wynikami. Po powitaniu gości, uczczono chwilą milczenia pa-

mięć zmarłego 28 sierpnia kol. ppłk. Ryszarda Wolnego. Referując ustalenia zjazdu kol. Tadeusz Gajdziński przedstawił między innymi:

- likwidację Rady Związku,
- powstanie prezydium Zarządu Głównego (ze składu ZG),
- sposób wyboru delegatów (wybieramy 1/5 członków, a nie jak dotychczas 1/10 członków),
- siedzibą władz związku jest Warszawa /było Zegrze/,
- możliwość posiadania sztandaru,
- ustalenie, że członkiem może zostać również członek rodziny lub osoba któremu bliskie są tradycje WŁ i I,
- ustanowiono wyróżnienia oraz skład władz naczelnych ŚZPŻŁ.

Po krótkiej dyskusji kol. Władysław Hammer przedstawił podstawowe zasady konserwacji osobistych komputerów. Zwrócił uwagę na potrzebę, co najmniej raz w roku odkurzenia wnętrza komputera przy pomocy sprężonego powietrza i odkurzacza. Najlepiej, co tydzień skanowania programami antywirusowymi, wyszukującymi programy szpiegujące i zbędne pliki oraz porządkowanie rejestru komputera.

W kolejnym punkcie zebrania omówiono udział w święcie 15 SBWD i święcie WŁil, jak również organizację spotkania pokoleń sieradzkich łącznościowców 19 października w Klubie 15 SBWD. Ustalono koszt uczestnictwa i komitet organizacyjny w składzie koledzy: Marek Lewandowski, Tadeusz Gajdziński,

Janusz Marciniak. dowódca brygady zaprosił 20. członków związku na uroczyste obchody do Teatru Miejskiego 19 października.



Zainteresowanie „Komunikatem nr 26”



Podziękowanie od ZG i Rady ŚZPŻŁ otrzymuje kol. Zygmunt Szwej

19 października odbyła się główna uroczystość związana z 77 rocznicą utworzenia Garnizonu Sieradz i świętem 15. Sieradzkiej Brygady

Wsparcia Dowodzenia. Wypowiedziano wiele ciepłych słów pod adresem sieradzkich łącznościowców, nie zabrakło wyróżnień za osiągnięcia w służbie i pracy, a obecność zaproszonych gości pozwoliła nadać temu wydarzeniu szczególnie doniosły charakter.

W uroczystości wzięli udział obecni i byli żołnierze oraz pracownicy wojska 15. SBWD, przedstawiciele służb mundurowych, władze miejskie i powiatowe, delegacje związków żołnierskich, organizacji kombatanckich /ŚZPŻŁ reprezentowany był przez 20-to osobową delegację/. Zaproszeni też byli Prezes Zarządu Głównego i były Przewodniczący Rady ŚZPŻŁ. W uroczystości uczestniczył m.in. poseł na Sejm RP – Cezary TOMCZYK, Radca Sekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – Krzysztof SIKORA, dowódca Garnizonu Warszawa – gen. bryg. Wiesław GRUDZIŃSKI oraz byli dowódcy brygady – gen. bryg. Andrzej SZYMONIK i płk Władysław HAMMER.

Uroczystość w teatrze zakończyły występy Orkiestry Koncertowej Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP oraz występ kabaretu „Limo”.

Następnie, w Klubie 15 SBWD, członkowie oddziału „Sieradz”, przy znacznym wsparciu logistycznym ze strony brygady, zorganizowali spotkanie pokoleń sieradzkich łącznościowców.





Zbigniew Kosobucki

DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU WARSZAWA-RAKOWIECKA W ROKU 2012

Zarząd Oddziału prowadził swą działalność na podstawie:

- Statutu Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności,
- Uchwały VI Walnego Zjazdu Delegatów ŚZPŻŁ z dnia 17.09.2009 r.,
- Roczego Planu Działalności Zarządu Głównego,
- Roboczych wytycznych Przewodniczącego Rady Związku i Prezesa Zarządu Głównego.

Przeprowadzono 4 zebrania ogólne członków Oddziału oraz 2 spotkania okolicznościowe wspólne z Kołem Nr 41 ZŻWP.

W lutym przeprowadzono Walne Zebranie członków Oddziału, na którym złożono sprawozdanie z działalności Zarządu w 2011 roku oraz sprawozdanie finansowe Oddziału. Zarządowi Oddziału zebranie udzieliło absolutorium oraz podjęło uchwałę do dalszej działalności Oddziału. Ponadto wybrano delegatów na VII Walny Zjazd Delegatów.

W marcu, przeprowadzono zebranie wspólnie z Kołem Nr 41 ZŻWP, w którym uczestniczył gen. bryg. Józef Nasiadka – nowy Szef Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności P6 Sztabu Generalnego. Kolega płk Zbigniew Miarzyński – Sekretarz Zarządu Koła Nr 41 ZŻWP - złożył krótką informację o Kole Nr 41 ZŻWP i Oddziale Warszawa-Rakowiecka ŚZPŻŁ. Następnie zabrał głos gen. Józef Nasiadka, który omówił swoją żołnierską drogę, a następnie działalność Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności Sztabu Generalnego.

W czerwcu zebranie Oddziału poświęcone było przygotowaniom do Jubileuszu XX-lecia Związku oraz VII Walnego Zjazdu Delegatów ŚZPŻŁ. Zgodnie z poleceniem Rady Związku, Oddział Warszawa-Rakowiecka opracowywał Projekt zmian w statucie ŚZPŻŁ, który szczegółowo był omawiany na zebraniu. Na zebraniu tym wytypowano również kandydatów z Oddziału do przyszłych władz Naczelnych Związku.

Październikowe zebranie poświęcone było sprawozdaniom z:

- uroczystości Jubileuszu XX-lecia Związku;
- obrad VII Walnego Zjazdu Delegatów ŚZPŻŁ;
- pierwszego posiedzenia nowo wybranego Zarządu Głównego Związku.

Na zebraniu tym – zgodnie z nowym Statutem Związku – podjęto uchwałę o nadaniu tytułu „Honorowego Prezesa Oddziału” Koledze płk mgr inż. Bernardowi Minkowskiemu – wieloletniemu Prezesowi Oddziału

Na poszczególnych zebraniach składano również gratulacje i życzenia Jubilatam – członkom Oddziału oraz wręczano im ich portrety i specjalne dyplomy gratulacyjno – życzeniowe. Jubilatami naszego Oddziału w br. byli koledzy

- płk Ryszard Kałamaga – 85 lat;
- płk Józef Zwierko – 85 lat,
- płk Stanisław Matraszek – 85 lat,
- płk Henryk Nowak – 85 lat,
- płk Eugeniusz Malczewski – 80 lat.
- ppłk Marian Jakóbczak – 80 lat,

W dwóch spotkaniach okolicznościowych (składkowych) – jedno noworoczne i drugie wielkanocne – zorganizowanych wspólnie z Kołem Nr 41 ZŻWP, poza kolegami z naszych stowarzyszeń (niektórzy z żonami), uczestniczyli również zaproszeni goście, w tym kapelan wszystkich polskich łącznościowców – ks. Kanonik płk Zenon Surma, nasi byli przełożeni generałowie: Henryk Andracki, Witold Cieślewski,

Stanisław Krysiński, Edmund Smakulski i Wojciech Wojciechowski oraz aktualni szefowie zaprzyjaźnionych z nami instytucji wojskowych:

- Dyrektor Departamentu Informatyki i Telekomunikacji MON
dr inż. Romuald Hoffman,
- Szef Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności
P 6 Sztabu Generalnego gen. bryg. Józef Nasiadka,
- Komendant Resortowego Centrum Zarządzania Projektami
Informatycznymi płk mgr inż. Zbigniew Szewczyk i jego
zastępca kmdr Wiesław Magdziarz,
- Dowódca XV Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia
płk Roman Januszewski,
- Prezes Oddziału Sieradz płk Władysław Hammer,
- były Dowódca XV SBWD gen. bryg. Mirosław Siedlecki.

W roku 2012 przyjęto w poczet członków zwyczajnych 3 kolegów, a w miesiącu październiku odszedł na wieczną wartę, w wieku 92 lat, nasz senior, wieloletni członek Zarządu Głównego Kolega por. mgr inż. Bolesław Grejcz. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyło liczne grono kolegów z Oddziału. W imieniu Związku pożegnał Go Kolega płk Ryszard Piotrowski oraz złożono na Jego grobie wiązanek kwiatów z logo ŚZPŻŁ i słowami pożegnania.

Zarząd Oddziału poza planowymi posiedzeniami, odbywał spotkania doraźnie, w miarę potrzeb, przeważnie przed zebraniem ogólnymi członków Oddziału. Ponadto członkowie Zarządu uczestniczyli w posiedzeniach Zarządu Głównego i Rady Związku.

Członkowie Zarządu Oddziału odwiedzali chorych kolegów w ich miejscach pobytu. Taką wizytę w dniu 11 października 2012 r. złożyli płk. Józefowi Olszewskiemu, wieloletniemu członkowi władz naczelných ŚZPŻŁ, poruszającemu się obecnie na wózku inwalidzkim, były Przewodniczący Rady Związku gen. Wojciech Wojciechowski i Prezes Zarządu Oddziału płk Zbigniew Kosobucki. Podczas wizyty w dowód uznania i podziękowania z okazji Jubileuszu XX-lecia Związku za wieloletnią pracę i działalność na rzecz Związku, wręczono okolicznościowy grawer. 



*Wizyta
u płk Józefa Olszewskiego
w dniu 11.10.2012 r.*



*Spotkanie noworoczne
w dniu 11.01.2012 r.*





*Spotkanie Wielkanocne
w dniu 28.03.2012 r.*



Zebranie Oddziału w dniu 25.10 2012 r.

Andrzej Korneluk

Z ŻYCIA ODDZIAŁU ŚREM

Działalność naszego Oddziału w 2012 roku skupiała się na szeregu przedsięwzięć wynikających z rocznego planu zamierzeń. Członkowie naszego Związku starali się utrzymywać i rozwijać oraz doskonalić wzajemne relacje i stosunki z jednostką patronacką a także z terenowymi władzami samorządowymi i rządowymi. Koło nawiązało ścisłą współpracę ze Światowym Związkiem Polskich Żołnierzy Łączności, Towarzystwem Miłośników Ziemi Śremskiej i Związkiem Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Natomiast z trudem rozwijała się działalność rekreacyjna oraz początki turystyki. Poniżej pokrótce przedstawiam niektóre przykłady naszej działalności w bieżącym roku.

27 stycznia 2012 r. w Klubie Wojskowym, jak co roku, uczestniczyliśmy w Spotkaniu Pokoleń Potomków Powstańców Wielkopolskich zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej. Młodzież z Gimnazjum nr 1 im. Polskich Noblistów w Śremie wystąpiła z wiązką pieśni patriotycznych. Następnie o Danielu Kęszyckim – śremskim patriocie, działaczu społecznym i organizatorze Powstania Wielkopolskiego na śremskiej ziemi opowiedziała Henryka Socha, przewodnicząca Klubu TPPW. Wypowiadane słowa kierowane były głównie do młodzieży, która przyjęła je jako niezwykłą lekcję historii, bo dotyczyła naszej małej ojczyzny, miasta, w którym żyjemy. Ponadto okolicznościowy program "Bo takie dziedzictwo wziął po dziadku wnuk" przedstawili uczniowie Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wlkp. w Pyszącej. Po spotkaniu zgromadzeni rozeszli się składać dowody wdzięczności w postaci wiązanek kwiatów pod: obeliskiem Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym, pomnikiem Dobosza w Parku im. Powstańców Wielkopolskich oraz jako, że była to 67. rocznica wyzwolenia Śremu spod okupacji niemieckiej, na płycie żołnierzy Armii Radzieckiej na cmentarzu komunalnym. Dziś trudno jest nam sobie wyobrazić te wydarzenia, niewolę, niebezpieczeństwo, które dla ówczesnych ludzi były codziennością, dlatego warto pamiętać o bohaterach, naszych przodkach, którzy oddali całe swoje życie, by ratować ojczyznę.

10 lutego 2012 r. odbyło się zebranie członków oddziału. W zebraniu uczestniczyło 9 z 14 członków oddziału. Zebranie prowadził Prezes kol. Ryszard Wróbel. Powitał przybyłych członków i zapoznał z porządkiem zebrania. Przedstawił plan pracy Oddziału na 2012 rok oraz zaproponował rozpoczęcie dyskusji na temat organizacji obchodów XX-lecia istnienia naszego Związku. Na zakończenie wręczył kol. Andrzejowi Korne-

lukowi życzenia z okazji 60. urodzin, przesłane przez Zarząd Główny ŚZPŻŁ.



Zebranie członków Oddziału

21 marca 2012 r. uczestniczyliśmy w Konferencji Łączności poświęconej ewolucji wojskowych systemów teleinformatycznych, która odbyła się w Sieradzkim Centrum Kultury. Konferencja jest organizowana od trzech lat przez Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności, 15. Sieradzką Brygadę Wsparcia Dowodzenia oraz Stowarzyszenie Przyjaciół 15. SBWD. Nasz „Śremski” Oddział reprezentował Prezes Ryszard Wróbel, Eugeniusz Kaźmierczak i Andrzej Korneluk.

08 maja 2012 r. w Parku im. Powstańców Wielkopolskich, przy Pomniku Żołnierza Polskiego upamiętniono 67 rocznicę zakończenia II wojny światowej. Na uroczystość przybyły delegacje władz samorządowych gminy i powiatu, organizacji społecznych, służb mundurowych, przedstawiciele Związku Kombatantów oraz delegacje ze szkół. Nasz „Śremski” Oddział reprezentował Prezes Ryszard Wróbel i Andrzej Korneluk. Organizatorem uroczystości było dowództwo jednostki wojskowej w Śremie, Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego oraz Związek Kombatantów RP. Po odśpiewaniu hymnu i krótkim przemówieniu delegacje złożyły pod pomnikiem kwiaty i oddały hołd poległym.

24 maja 2012 r. okazją do świętowania była 68 rocznica powstania jednostki wojskowej w Śremie. Część oficjalna odbyła się w Kinoteatrze Słonko. Wszystkich przybyłych na uroczystość gości przywitał obecny Dowódca Jednostki ppłk Zbigniew Roszak. Część oficjalną uatrakcyjniły występy artystyczne zespołu tańca z Klubu Wojskowego. Na uroczystości został zaproszony Prezes zarządu oddziału płk w st. spocz. Ryszard Wróbel.

Jak co roku 4 lipca Śremianie uczcili 69 rocznicę tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego. Uroczystość odbyła się tradycyjnie przy tablicy upamiętniającej gen. Sikorskiego. W ceremonii wzięli udział

między innymi Bartosz Żeleźny, wiceburmistrz Śremu oraz Roman Szydłowski, przewodniczący rady powiatu. Podczas uroczystości złożono okolicznościowe wiązanki pod tablicą pamiątkową. Nasz Oddział Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności reprezentował Prezes zarządu płk w st. spocz. Ryszard Wróbel. Całość została zorganizowana z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej oraz Jednostki Wojskowej.

14 sierpnia 2012 r. w samo południe przed pomnikiem Żołnierza Polskiego w Parku im. Powstańców Wielkopolskich odbył się uroczysty apel z okazji święta Wojska Polskiego i 92. rocznicy Bitwy Warszawskiej. W obchodach wzięli udział Żołnierze ze śremskich jednostek, kombatancki, przedstawiciele władz i organizacji pozarządowych. Kilkunastu wojskowych i dwójce cywilów odznaczono medalami "Za zasługi dla Obronności Kraju". Na stopień kapitana mianowano porucznika Grzegorza Zygana. Odśpiewano też hymn, a pod pomnikiem złożono wiązanki kwiatów. Nasze Oddział reprezentowali kol. Ryszard Wróbel i Andrzej Korneluk.



*Kwiaty składa Prezes Oddziału
płk w st. spocz. Ryszard Wróbel*

W dniach 13 i 14 września 2012 r. w sali konferencyjnej Wojskowego Domu Wypoczynkowego w Ryni odbył się VII Walny Zjazd Delegatów Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. W zjeździe z naszego oddziału uczestniczyli: kol. Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński, Eugeniusz Kazimierczak, Andrzej Korneluk.

15 września 2012 r. Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy oraz Sympatyków 31 Kórnickiego Dywizjonu Rakietowej Obrony Powietrznej obchodziło coroczne święto. Uroczystość rozpoczęła się pod obeliskiem z tablicą pamiątkową na ul. Staszica w Kórniku. Nasze Oddział reprezentowali kol. Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński i Andrzej Korneluk. Przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod obeliskiem z tablicą pamiątkową żołnierzy 31 dywizjonu. Po uroczystości oficjalnej wszyscy udali się do restauracji Biała Dama na spotkanie przy kawie i symbolicznej grochówce.

17 września 2012 r. już po raz 14 odbył się Rajd szlakiem im. Maksymiliana Cygalskiego. Wzięli w nim udział uczniowie śremskich szkół oraz Żwawe Dziadki. Wrześniowa edycja rajdu tradycyjnie ruszyła spod Zespołu Szkół Politechnicznych. Pod obeliskiem Maksymiliana Cygalskiego w Zaworach uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Konarzycach recytowali wiersze. Uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty. Nasze oddział reprezentowali: kol. Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński i Andrzej Korneluk.



*Pod obeliskiem M. Cygalskiego
kwiaty składa nasza delegacja
kol. F. Chiliński i R. Wróbel*



*Zespołu Szkół Politechnicznych
im. Powstańców Wielkopolskich
w Śremie*

12 października 2012 r. w rocznicę wydarzenia, jakim była Bitwa pod Lenino Kol. Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński i Leszek Gawalek w imieniu wszystkich członków naszego Oddziału ŚZPŻŁ złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Żołnierza Polskiego w Parku im. Powstańców Wielkopolskich. W Śremie już od kilku lat zapomniano o tej rocznicy, a przecież odbywają się uroczystości w Stolicy i wielu innych miastach. Polacy pod Lenino przelewali krew, tak samo jak ci pod Monte Cassino. Byli tacy, którzy nie zdążyli dostać się do Armii Andresa. To ostatnio wytworzyły się jakieś podziały na dobrych i złych. Myślę że warto przekazać młodemu pokoleniu, że zarówno na wschodzie, jak i zachodzie walczone o wolną i suwerenną Polskę. Ocena walki polskich żołnierzy u boku Armii Sowieckiej wzbudza do dziś kontrowersje. Rocznica bitwy przez wiele lat była datą święta Wojska Polskiego. Za rok będziemy obchodzić okrągłą 70 rocznicę. Czy coś się zmieni na lepsze?

15 października 2012 r. z okazji Święta Wojsk Łączności i Informatyki nasze śremski Oddział wraz z kołem ZZWP zorganizował uroczyste wspólne spotkanie. Gości powitał płk Ryszard Wróbel - Prezes obu związków. W kilku słowach scharakteryzował cel dzisiejszego otwartego spotkania. Wspominał że Wojska łączności powstały wraz z odrodzonym Wojskiem Polskim w roku 1918, z chwilą powstania niepodległego państwa polskiego. Od tego czasu Wojska Łączności i Informatyki przechodziły wiele przeobrażeń organizacyjnych i technicznych. Współczesny

żołnierz tych wojsk dysponuje sprzętem cyfrowym, obsługiwanym automatycznie i skomputeryzowanym. Na spotkanie przybyła też spora grupa członków Stowarzyszenia Przyjaciół Śremskiej Jednostki Wojskowej wraz z prezesem Tomaszem Mańkowskim. Jak w latach poprzednich spotkanie zorganizowaliśmy u naszego Kol. Zygmunta Biana w jego lokalu "Jedynka". Z okazji XX lecia naszego Związku Kol. Ryszard Bańkowski i Jerzy Szemborski otrzymali od władz naczelnych dyplomy z podziękowaniem za aktywną społecznikowską pracę i twórczą działalność na rzecz umacniania naszego Związku.



*Prezes Oddziału Kol. R. Wróbel
wita uczestników spotkania.*



*Kol. Jerzy Szemborski odbiera
dyplom z okazji XX lecia Związku.*

Jak co roku Społeczność miasta uczciła śmierć Synów Ziemi Śremskiej rozstrzelanych przez żołnierzy niemieckich 20 października 1939 roku na rynku w Śremie. Po przemówieniu Burmistrza Śremu Adama Lewandowskiego odbył się apel poległych, salwa honorowa i złożenie wiązanek kwiatów na śremskim rynku. Nasz oddział ŚZPŻŁ reprezentowała delegacja w składzie: Ryszard Wróbel, Franciszek Chiliński i Edward Pezdek. Mieszkańcy miasta przybyli na uroczystość obejrzeni film nakręcony przez niemieckiego żołnierza. Przedstawia on subiektywnie życie mieszkańców Śremu późną jesienią i zimą 1939 roku.

09 października 2012 r. na zaproszenie organizatorów uczestniczyliśmy w VI Festiwalu Pieśni Patriotycznej Powiatu Śremskiego. W zmaganiach wzięło udział 14 zespołów wokalnych z całego powiatu śremskiego. Organizatorem Festiwalu było Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej, Stowarzyszenie Śpiewackie im. Stanisława Moniuszki w Śremie, Starostwo Powiatowe, Urząd Miejski, Śremski Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Marii Konopnickiej oraz Klub Wojskowy. Prezes naszego oddziału płk w st. spocz. Ryszard Wróbel ufundował książkę na nagrodę indywidualną.

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości - w naszym mieście były organizowane przez Starostę Śremskiego Pana Piotra Rutę.



Z tej okazji, władze samorządowe oraz przedstawiciele licznych organizacji, instytucji i szkół przybyły na Cmentarzu Parafialny pod pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim. Po odegraniu hymnu państwowego, z okolicznościowym przemówieniem wystąpił Starosta Śremski. Apel poległych przeprowadził - zgodnie z ceremoniałem - rzecznik prasowy 6 batalionu dowodzenia SP z udziałem kompani honorowej. Oddano salwy honorowe i złożono wiązanki kwiatów. Nasz oddział reprezentował Kol. Andrzej Korneluk. Uroczystość odbyła się dostojnie, spokojnie i bez incydentów.

Działalność oddziału w tym roku zakończymy zebraniem na początku grudnia.

Arkadiusz Ożarowski

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU WROCŁAW

Działalność naszego Związku w Jubileuszowym Roku XX rocznicy istnienia Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności obfitowała w cały szereg ważnych wydarzeń, zgodnie z założeniami rocznego planu. Rok 2012 był dla nas rokiem szeregu niewiadomych, ponieważ w grudniu 2011 roku Dowództwo i Sztab śląskiego Okręgu Wojskowego zakończyły swoją działalność na podstawie decyzji Ministerstwa Obrony Narodowej.

Śląski Okręg Wojskowy funkcjonował od 1945 roku. W tym czasie okręgiem dowodziło 22 generałów w kolejności: od gen. Stanisława Popławskiego /lata 1945 – 1947/ do gen. Stanisława Smoka /lata 2009 – 2011/.



Czwarty dowódca ŚOW gen. bryg. Ostap Steca na wystawie racjonalizatorskiej w OSWInż-1955 r. Demonstruje ppor. Arkadiusz Ożarowski

Po 65 latach swojej działalności Śląski Okręg Wojskowy przestał istnieć. Budynek, który się mieści przy ul. Pretficza nie tętni życiem sztabowym jest po prostu pusty. W związku z tym w działalności nasze-

go Oddziału Wrocław mogą wystąpić pewne zagrożenia. Na razie nie wiemy czy nadal będziemy mogli korzystać z pomieszczeń Klubu OKO.

Teraz w budynku byłego Sztabu SOW zaczyna działać Dowództwo 4 Regionalnej Bazy Logistycznej, czyli nowy właściciel Jednostki Wojskowej 4229.

Prezes Oddziału Wrocław wystąpił z pismem do Dowódcy 4 RBL z prośbą o umożliwienie dalszego korzystania z pomieszczeń klubu na organizowanie spotkań i zebrań naszego Oddziału Wrocław. Podobne pisma wystosowały również inne organizacje i stowarzyszenia patriotyczno-obronne.

W naszej działalności związkowej staramy się organizować ciekawe spotkania w taki sposób, ażeby członkowie chętnie na nie przychodzili i aktywnie uczestniczyli.

Tematyka zebrań związana jest z wieloma dziedzinami z zakresu historii wojsk i sprzętu łączności, historii Polski, kultury, obronności, literatury, malarstwa, a nawet z problematyki prawnej. W tym bardzo aktywnie działają koledzy: Józef Janusiak, Jan Jeż, Jan Zagrodzki, Aleksander Anusiewicz, Władysław Rogowski.

W roku bieżącym na zebraniach wystąpiono z następującymi informacjami :

- działalność polskiej dyplomacji w latach 1920-1939 oraz Polskiego Konsulatu w Niemczech;
- ochrona ludności cywilnej na wypadek konfliktu zbrojnego;
- 216 rocznica klęski I Rzeczypospolitej;
- łączność w Legionach Polskich w latach 1914-1918;
- wojna jako zły sposób rozstrzygania sporów politycznych świata;
- prezentacja książki „Sami swoi, od Berdyczówki do 1 Pułku Łączności 1 Armii Wojska Polskiego;
- wolnomularstwo II połowy XVIII wieku;
- ochrona rannych i chorych w czasie działań wojennych;
- zagrożenia ludności cywilnej w czasie wojny i pokoju;
- Śląsk wczoraj i dziś;
- 400 rocznica marszu wojsk polskich na Moskwę w 1612 r. pod dowództwem Hetmana Żółkiewskiego oraz 200 rocznica marszu Legionów Polskich na Moskwę w kampanii napoleońskiej;
- 700 rocznica śmierci św. Walentego 1312 r. w starożytnym Rzymie, co miało też pewne historyczne połączenie na terenie Wielkopolski.

PROGRAM KONFERENCJI:**REFERATY:**

- 1) Zagrożenie wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwa Polski w 1981 r.;
gen. dyw. dr Franciszek Puchala
- 2) Żołnierze zawodowi WP w stanie wojennym – zachowania, postawy;
gen. bryg. dr Zdzisław Rozbicki
- 3) Postawy żołnierzy zasadniczej służby wojskowej w realizacji zadań stanu wojennego, na przykładzie 4. Dywizji Zmechanizowanej im. Jana Kilińskiego; *plk dypl. mgr Zdzisław Nowacki*
- 4) Zamach majowy a stan wojenny – analiza porównawcza; *plk dr Andrzej Koliński*
- 5) Komunikaty, wspomnienia, wypowiedzi

ZAPROSZENIE

Instytut Badań Naukowych im. gen. Edwina Rozłubirskiego, Oddział we Wrocławiu, Zarząd Dolnośląski Związku Weteranów i Rezerwistów WP oraz pozostałe wrocławskie stowarzyszenia kombatanckie i żołnierskie zapraszają

do udziału w konferencji popularnonaukowej na temat:

***O stanie wojennym
po 30. latach – oceny, wspomnienia***

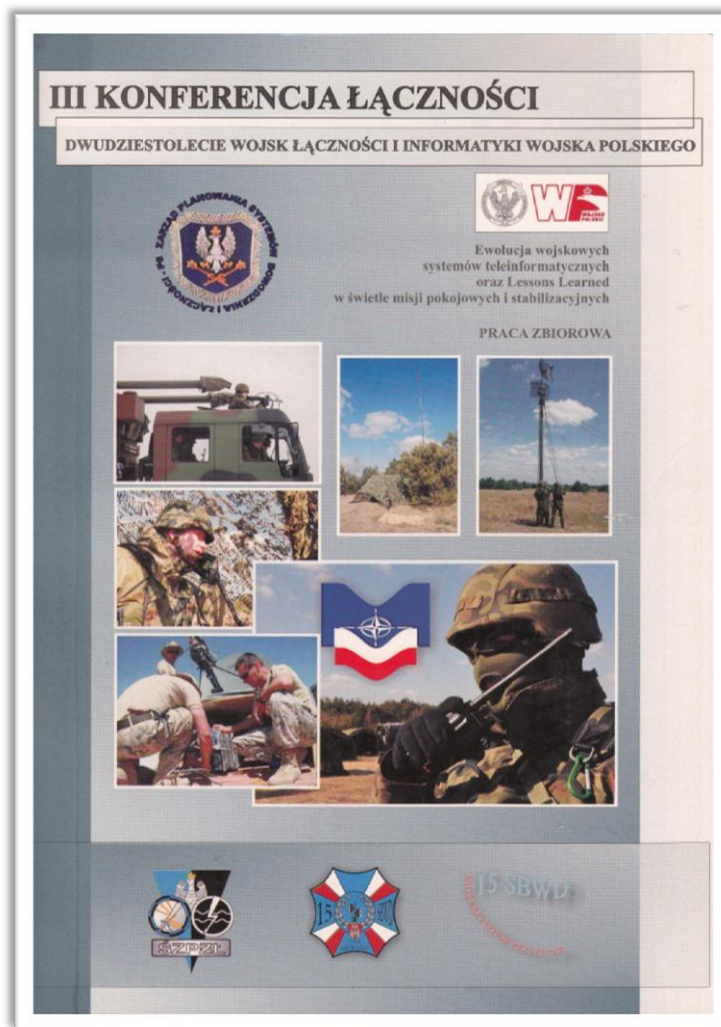
która odbędzie się 6 grudnia 2011 r.
w godz. 10.00 – 13.30
w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego
we Wrocławiu, ul. Pretficza 24

***Uczestniczyliśmy w zamierzeniach organizowanych przez
Instytut Badań Naukowych SOW***



Robocze spotkanie Zarządu Oddział Wrocław z Przewodniczącym Rady ŚZPŻŁ

Rok 2012 obfitował w wydarzenia związane z dwudziestolecie Wojsk Łączności i Informatyki. W III Konferencji Dwudziestolecia Cyfryzacji Wojsk Łączności i Informatyki w Wojsku Polskim, zorganizowanej w Sieradzu przez Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności i 15. Sieradzką Brygadę Wsparcia Dowodzenia, uczestniczył Prezes Oddziału Wrocław.



Materiały z konferencji

Celem Konferencji było przedstawianie zmian zachodzących w systemach i sieciach teleinformatycznych, towarzyszącym im przeobrażeń organizacyjno-etatowych oraz ewolucji sprzętu łączności i informatyki.

Kolejnym centralnym wydarzeniem był VII Walny Zjazd Delegatów ŚZPŻŁ, który odbył się we wrześniu br. w Ryni. W tym Zjeździe uczestniczyli delegaci z Oddziału Wrocław koledzy: A.Ożarowski, J. Janusiak i F.Grodecki. Prezes Oddziału Wrocław został wybrany na członka Zarządu Głównego Związku.

Jak corocznie tak i w tym roku uczestniczyliśmy w organizowanych zamierzeniach przez 10. Wrocławski Pułk Dowodzenia takich jak spotkanie Wielkanocne, Święto Pułku, Spotkanie Organizacji Kombatantów

i Patriotyczno Obronnych z Dowódcą Pułku. W tych spotkaniach uczestniczyli: Prezes Oddziału Wrocław, Wiceprezes i Sekretarz.



Mam zaszczyt zaprosić



Pana płk rez. Arkadiusza OŻAROWSKIEGO

na uroczyste obchody

Święta 10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia

które odbędzie się na terenie jednostki

w dniach 01- 02.06.2012 r.

DOWÓDCA

10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia

[Signature]
płk Zygmunt MAŁEC

Proszę o potwierdzenie przyjęcia
zaproszenia w terminie do 25.05.2012 r.
tel. kōnt. 71-7 655 500
e-mail: 10wpdow@10wpdow.mil.pl

PROGRAM ŚWIĘTA PUŁKU

01.06.2012 r.

12:00 Uroczysty apel z okazji Święta Pułku.

13:00 Spotkanie przyjaciół i sympatyków pułku.

02.06.2012 r.

10:00 Festyn integracyjny pod nazwą „POZNAJMY SIĘ LEPIEJ”

W programie przewidziane są następujące atrakcje:

- prezentacja i pokaz sprzętu wojskowego oraz wyposażenia i uzbrojenia;
- strzelanie z broni pneumatycznej oraz z wykorzystaniem trenażera;
- zawody sportowo rekreacyjne, konkursy i gry;
- prezentacja ratownictwa medycznego;
- pokaz działalności Państwowej Straży Pożarnej, WOPR;
- prezentacja pojazdów Policji, znakowanie rowerów;
- występy zespołów muzycznych, tanecznych i teatralnych;
- pokazy filmowe.



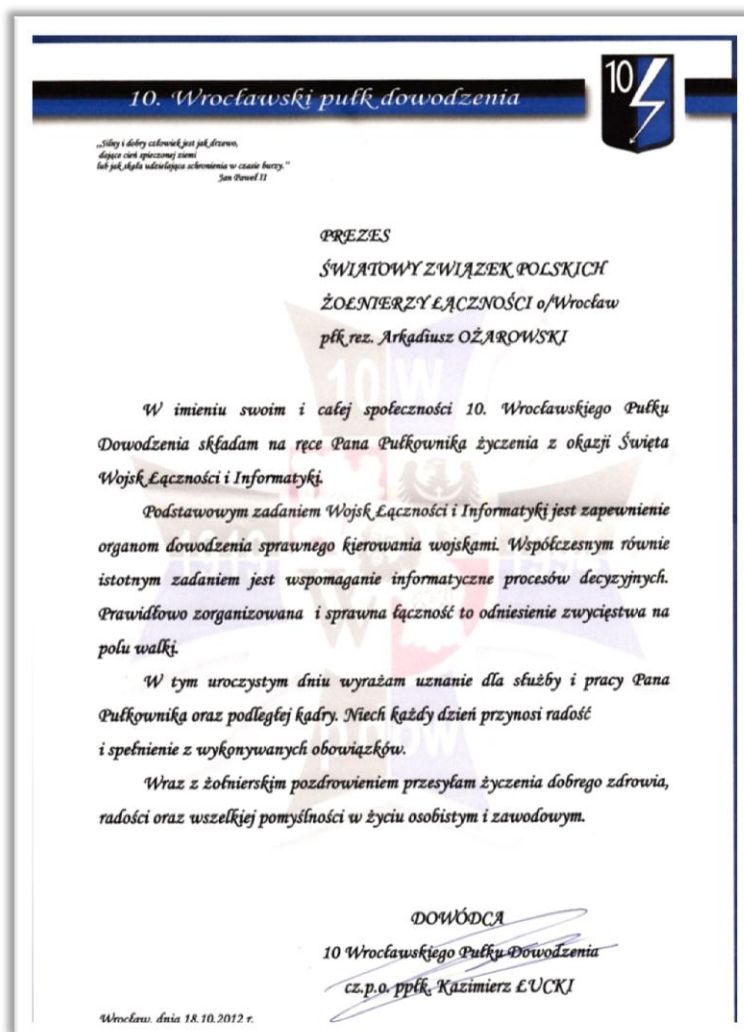
Zaproszenie na święto 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia



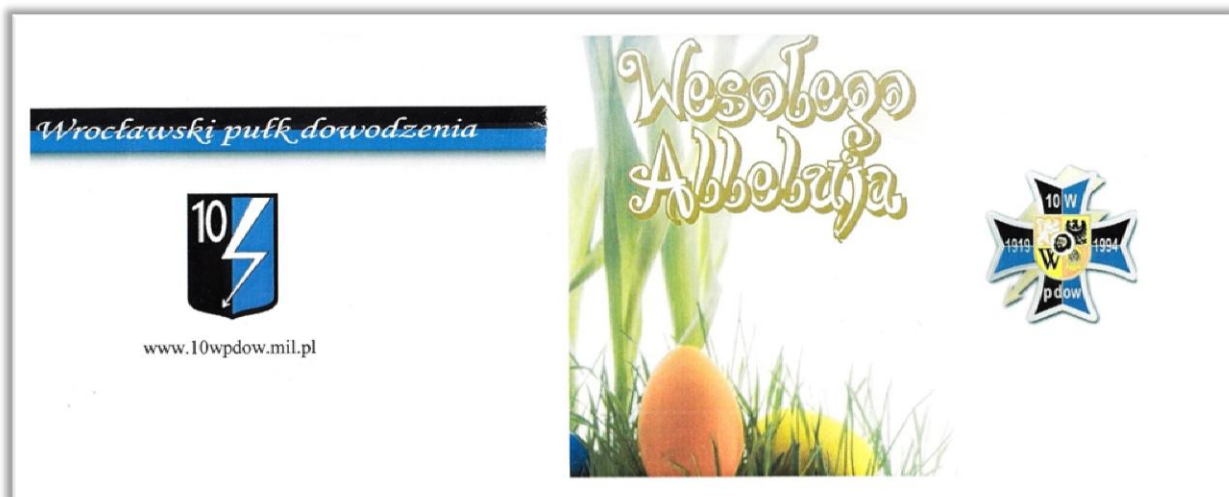
*Spotkanie organizacji Kombatanckich i Patriotyczno-Obronnych z Dowódcą
10. Wrocławskiego pułku dowodzenia w 19.02.2012 r.*



Narada uczestników spotkania



Życzenia od Dowódcy 10. Wrocławskiego pułku dowodzenia
z okazji Dnia Łączności i Informatyki



10. Wrocławski pułk dowodzenia



Serdecznie zapraszam na spotkanie Wielkanocne
z żołnierzami oraz pracownikami wojska
10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia
w kasyńskim wojskowym w dniu 05.04.2012 r.
o godzinie 13:00.

*Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alle
życzy*



DOWÓDCA
10. Wrocławskiego Pułku Dowodzenia
plk Zygmunt MAŁEJC

Zaproszenie na spotkanie Wielkanocne

Zapoczątkowaliśmy niepełną jeszcze współpracę z nowopowstałym, kontynuującym tradycje Węza Łączności ŚOW – Regionem Wsparcia Teleinformatycznego we Wrocławiu. W Oddziale naszym nadal aktywnie pracujemy, pomimo, że część naszych członków wkracza w okres „Uniwersytetu III Wieku”.



Regionalny Węzeł Łączności
we Wrocławiu



Zaproszenie

Serdecznie zapraszam
Pana

Jerzego Tomasiaka

na uroczyste obchody
święta Regionalnego Węzła Łączności,
które odbędą się w dniu 05.10.2011r. o godz. 10:30
w Klubie Garnizonowym ŚOW we Wrocławiu ul. Pretficza 26

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

10:30 – uroczysta akademia
11:30 – występy artystyczne
12:30 – spotkanie pokoleń

Potwierdzenie do dnia 15.09.2011r.
tel. 71 – 7654456

Szef
pl. Jerzy Mucha
mjr Jerzy Mucha

Zaproszenie na Święto Regionalnego Węzła Łączności

Z satysfakcją informuję, że nasi weterani, uczestnicy walk od Lenino do Berlina są obecni na wszystkich zebraniach, dzieląc się swoimi przeżyciami i udziałem w walkach w czasie wojny.

W II kadencji działalności naszego Oddziału przyjęliśmy dwóch nowych członków, ale tak samo dwóch zmarło: kol. płk Jerzy Ceglarek – Członek Honorowy oraz kol. ppłk Julian Czechowski – nowo przyjęty.

Pod względem wieku nasza organizacja Oddziału Wrocław przedstawia się następująco. Z liczby 25 członków mamy:

- 4 członków po 88 roku życia – to uczestnicy II wojny światowej;
- 8 członków po 80 roku życia;
- 4 członków po 70 roku życia;
- 9 członków po 65 roku życia.

*Toast Noworoczny*

Starzejemy się, ale dobre samopoczucie sprzyja i to jest ważne.

Wojciech Reszka

„DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA” W BYDGOSZCZY

17 października w przeddzień Święta „Dnia Łącznościowca” na zaproszenie Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Bydgoszczy płk dypl. Jana Rynkiewicza i prezesa Oddziału Bydgoszcz płk dypl. w st. spocz. Wojciecha Reszka odbyło się w siedzibie WSzW w Bydgoszczy uroczyste spotkanie członków oddziału.

W czasie uroczystości uczestnicy zapoznali się z aktualnym stanem funkcjonowania Sił Zbrojnych w tym Terenowych Organów Administracji Wojskowej na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz wykorzystaniem sprzętu łączności w procesie dowodzenia i kierowania.

Wspominano jednostki łączności i dowodzenia, w których służyli zebrani. Nie brakło wspomnień związanych z humorystycznymi zdarzeniami oraz wykonywanymi trudnymi zadaniami ze szkolenia, ćwiczeń i inspekcji.

Osobnym tematem była informacja prezesa z obchodów dwudziestolecia Związku i Zjazdu w Rynii, a także dotycząca zmian statutowych i organizacyjnych oraz wyborów do władz Związku.

W dyskusji na koniec przewijała się myśl o możliwości utrwalenia dziedzictwa tradycji po 4. pułku łączności i 4. Bydgoskim pułku dowodzenia. Większość uczestników uroczystego spotkania emocjonalnie jest związana z tymi aktualnie historycznymi jednostkami wojskowymi, które niestety z każdym rokiem powoli odchodzą w zapomnienie.

W uroczystym spotkaniu udział wzięli:

Płk dypl. w st. spocz. Zenon Brzozowski,;

Płk dypl. w st. spocz. Antoni Dębiński;

Płk w st. spocz. Jan Ćwikła;

Ppłk w st. spocz. Tadeusz Krawczyk;

Płk dypl. w st. spocz. Wojciech Reszka;

Płk dypl. Jan Rynkiewicz – Szef WSzW, Dowódca Garnizonu Bydgoszcz;

Płk dypl. Janusz Szner – Szef Łączności i Informatyki Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych;

Ppłk dypl. Roman Winiarski Szef Regionalnego Węzła Łączności w Bydgoszczy.



Od lewej płk Jan Rynkiewicz, płk Wojciech Reszka, ppłk Roman Winiarski, płk Antoni Dębiński



Od lewej płk Janusz Szner, płk Zenon Brzozowski, ppłk Jan Ćwikła

Mieczysław Hucal

POWSTANIE ODDZIAŁU ZEGRZE ŚZPŻŁ

Idea powołania oddziału Związku w Zegrzu pojawiała się od dawna ale mimo to przez długi czas członkami ŚZPŻŁ w Zegrzu byli tylko dwaj koledzy: Mirosław Pakuła i Janusz Czerwiński, którzy w latach 2009 - 2012 byli członkami Zarządu Głównego. Dopiero w 2012 r. z inicjatywy kol. Mirosława Pakuły i kol. Mieczysława Hucala rozpoczęto intensywne przygotowania do zebrania założycielskiego oraz poszukiwanie osób chętnych współuczestniczyć w jego działaniach.

4 grudnia 2012 roku odbyło się zebranie założycielskie Oddziału Zegrze Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. W momencie powoływania Oddziału już 23 osoby z Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki były członkami Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, a 24 w dniu dzisiejszym złożyła deklarację członkowską. Na zebraniu podjęto uchwałę o utworzeniu ODDZIAŁU ZEGRZE. W jednej chwili staliśmy się najmłodszym ale zarazem jednym z największych oddziałów. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zarządu Głównego Związku w osobach Prezesa gen.bryg. Edmunda Smakulskiego, Honorowego Prezesa Związku płk. Stanisława Markowskiego oraz Skarbnika Związku ppłk. Mariana Jakóbczaka. Prezes ZG ŚZPŻŁ wręczył wszystkim nowym członkom Związku legitymacje, oraz ostatni egzemplarz Komunikatu ŚZPŻŁ. W swoim wystąpieniu podziękował za ideę powołania Oddziału w Zegrzu i wyraził głęboką radość, że tworzą go tak młodzi ludzie co daje nadzieję na kontynuację działalności przez długie lata. Również płk Markowski w swoim wystąpieniu nie krył radości z utworzenia Oddziału w Zegrzu, a ppłk Jakóbczak omówił podstawowe sprawy organizacyjne i w kilku zdaniach przybliżył historię Związku.



Goście zebrania: /od lewej/ Skarbnik Związku ppłk Marian Jakóbczak, Prezes ZG ŚZPŻŁ gen. bryg. Edmund Smakulski i Honorowy Prezes Związku płk Stanisław Markowski

„Kolebka Łącznościowców” doczekała się własnego oddziału ŚZPŻŁ.



Wręczenie legitymacji członkowskich ŚZPŻŁ

Za obszar działania przyjęliśmy tereny powiatów legionowskiego i nowodworskiego.

Na zebraniu został wybrany pierwszy Zarząd Oddziału Zegrze w składzie:

Prezes - Mieczysław Hucał

Wiceprezes - Piotr Osiński

Sekretarz - Emil Suska

Skarbnik - Iwona Banaszek



Zarząd Oddziału Zegrze: /od lewej/ Prezes - Mieczysław Hucał, skarbnik - Iwona Banaszek, wiceprezes - Piotr Osiński, sekretarz - Emil Suska

Podsumowując zebranie gen. Smakulski życzył Zarządowi Oddziału sukcesów w działalności związkowej, zawodowej i życiu prywatnym i z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia złożył wszystkim obecnym okolicznościowe życzenia .



Zarząd Oddziału Zegrze z gośćmi zebrania



Uczestnicy zebrania /większość/ wraz z przybyłymi gośćmi

Na zakończenie nowo wybrany Prezes Oddziału Zegrze wręczył wszystkim uczestnikom zebrania pamiątkowe gadżety z okazji powstania Oddziału Zegrze.



Wręczenie pamiątek założycielom Oddziału Zegrze

Dane kontaktowe:

tel. (22) 688 37 57 , 883 757/MON/ kom. 722 380 047

Adres do korespondencji :

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

ODDZIAŁ ZEGRZE

05 -131 Zegrze ul. Juzistek 2

www.szpzl-zegrze.waw.pl

email: szpzl.zegrze@gmail.com



Marian Jakóbczak

DOBROWOLNE DARY NA FUNDUSZ ZWIĄZKU

Z wielką przyjemnością podajemy kolejną listę naszych zacnych Ofiarodawców, którzy z własnego portfela finansowo wspomagają naszą związkową działalność. Niniejsza lista obejmuje Ofiarodawców, którzy dokonali wpłat na fundusz naszego Związku w okresie od 1 stycznia do 30 listopada 2012 roku.

1. Andracki Henryk	75,00 zł
2. Bartnik Marian	75,00 „
3. Grodecki Feliks	300,00 „
4. Hejduk Józef	125,00 „
5. Kałamaga Ryszard	200,00 „
6. Kolebukowie - Jadwiga i Wł.	165,00 „
7. Oddział –Wrocław	75,00 „
8. Pomianowski Janusz	75,00 „
9. Smakulski Edmund	1.000,00 „
10. Socha Antonina	25,00 „
11. Tonkiel Henryk	75,00 „
12. Wróbel Ryszard	100,00 „
13. Środowisko Łącznościowców w Londynie	500,00 „

RAZEM 2.790,00 ZŁ

**Wszystkim Ofiarodawcom
składamy serdeczne podziękowanie**

Marian Jakóbczak

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w okresie bieżącego roku, z naszych związkowych szeregów, odeszli na wieczną wartę nasi nieodżałowani członkowie:

- płk inż. Marian Adamczyk z Grudziądza;
- płk mgr Leonard Sadowski z Sieradza;
- płk dypl. Jerzy Ceglarek z Wrocławia;
- płk dypl. Roman Faliński z Rembertowa;
- por. mgr inż. Bolesław Grejcz z Warszawy;
- chor. sztab. Stanisław Walkowiak ze Śremu;
- ppłk Julian Czechowski z Wrocławia;
- ppłk Ryszard Wolny z Sieradza.

Zachowajmy Ich w naszej pamięci.
Niech spoczywają w wiecznym pokoju.
Ich Rodzinom i Najbliższym składamy
wyrazy głębokiego żalu i współczucia.



Płk inż. Marian Adamczyk urodził się 5 stycznia 1925 roku w Skoczowie. Do służby wojskowej został powołany 1946 roku i wcielony do Podoficerskiej Szkoły Łączności, a następnie skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu. Po ukończeniu Szkoły, jako oficer, dalszą służbę pełnił na stanowiskach dowódczych w SPTT w Zgierz, 10. Pułku Łączności we Wrocławiu i 39. Dywizjonie Dowodzenia Lotami. Następnie został skierowany na studia do Akademii Wojsk Lotniczych w ZSRR, po ukończeniu,

których został skierowany na stanowisko szefa Wydziału Szkolenia w Ośrodku Szkolenia Specjalistów Wojsk Lotniczych w Grudziądzu. W 1966 roku podjął zaoczne studia na Wojskowej Akademii Technicznej, po ukończeniu, których uzyskał tytuł inżyniera. W międzyczasie był awansowany na kolejne stopnie wojskowe aż do stopnia pułkownika.

Za swe zasługi w służbie Ojczyźnie był m.in. uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami resortowymi. W 1983 roku, po 37 latach służby wojskowej, przeszedł w stan zasłużonego spoczynku.

Zmarł w 2012 roku w Grudziądzu.



Płk mgr Leonard Sadowski urodził się 6 listopada 1930 roku w Smorgonie na Kresach Wschodnich. W 1940 roku wraz z rodziną został zesłany na Syberie gdzie, w niehumanitarnych warunkach, udało mu się przeżyć tamtejszą katorgę i po zakończeniu wojny szczęśliwie powrócić z rodziną do kraju. W Nakle n. Notecią ukończył Szkołę Podstawową, a następnie w Łodzi Zawodową Szkołę Radiotechniczną.

W 1948 roku ochotniczo wstąpił do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu, po ukończeniu, której dalszą służbę, jako oficer, pełnił w 20 Batalionie Łączności w Lublinie na stanowisku dowódcy plutonu, a następnie pomocnika szefa sztabu batalionu. W 1953 roku został skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu na stanowisko dowódcy plutonu podchorążych, a następnie po przeformowaniu i przegrupowaniu Szkoły do Zegrza, był dowódcą kompanii podchorążych.

W latach 1965-1969, studiował na Wydziale Pedagogicznym w Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie. Po jej ukończeniu uzyskał tytuł magistra pedagogiki i dalszą służbę - przez 8 lat - pełnił na stanowisku starszego asystenta w Akademii Sztabu Generalnego w Rembertowie. W międzyczasie był awansowany na kolejne stopnie wojskowe aż do stopnia podpułkownika.

Za sumienną służbę wojskową był wielokrotnie wyróżniany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami resortowymi.

W 1977 roku, ze względu na stan zdrowia, zakończył służbę wojskową i przeszedł w stan spoczynku. Po zwolnieniu ze służby wojskowej na stałe zamieszkał w Sieradzu gdzie aktywnie działał w różnych stowa-

rzyszeniach, a szczególnie w Związku Sybiraków. Za nadzwyczajne zasługi w pracy społecznej, w 1985 roku, został awansowany na stopień pułkownika.

Zmarł 9 lutego 2012 roku. Pochowany został, przy udziale wojskowej asysty honorowej i rodziny oraz licznym gronie dawnych towarzyszy broni, na Cmentarzu Parafialnym w Sieradzu.



Płk dypl. Jerzy Ceglarek urodził się 13 lutego 1947 roku w miejscowości Bojanowo pow. Rawicz. Po ukończeniu szkoły średniej ochotniczo wstąpił do Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu, po ukończeniu, której, jako oficer, został skierowany do 10. Pułku Łączności we Wrocławiu. Tam zajmował stanowisko dowódcy plutonu, a następnie dowódcy kompanii. W 1974 roku został skierowany na 3-letnie studia do Akademii Łączności w Leningradzie, po ukończeniu, których powrócił do Śląskiego Okręgu Wojskowego, w którym zajmował różne i odpo-

wiedzialne stanowiska w kolejności, jako: dowódca batalionu w 10 Pułku Łączności, starszy oficer w SWŁ SOW, dowódca 14 Pułku Radioliniowo-Kablowego w Strzegomiu, zastępca szefa Wojsk Łączności SOW i komendant Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy. W międzyczasie podwyższał swoje kwalifikacje zawodowe w Podyplomowym Studium Operacyjno-Strategicznym w Akademii Obrony Narodowej oraz był awansowany na kolejne stopnie wojskowe aż do stopnia pułkownika w 1987 roku.

W 1997 roku został wyznaczony na odpowiedzialne stanowisko komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, które piastował przez okres 5 lat – do końca swojej służby wojskowej. Będąc komendantem Centrum nadzwyczaj aktywnie współpracował i udzielał wszechstronnej pomocy Władzom Naczelnym naszego Związku. W uznaniu Jego zasług dla Związku, III Walny Zjazd Delegatów, nadał Mu tytuł Członka Honorowego ŚZPŻŁ.

Za swe zasługi w służbie Ojczyźnie był uhonorowany m.in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim OOP.

Zmarł 29 lutego 2012 roku. Pochowany został, przy udziale wojskowej asysty honorowej, rodziny i nadzwyczaj licznym udziale byłych towarzyszy broni, na cmentarzu parafialnym Świętego Ducha przy ul. Bardziej we Wrocławiu.



Płk dypl. Roman Faliński urodził się 10 lutego 1928 roku w Mławie. Po zdaniu matury, w 18 roku swego życia, ochotniczo wstąpił do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu. Po ukończeniu Szkoły dalszą służbę pełnił w Szkolnym Pułku Radiowym w Zegrzu, a następnie w jednostkach liniowych w Skierniewicach i w Warszawie oraz w dalszej kolejności: w dowództwie Warszawskiego Okręgu Wojskowego, w Wydziale Łączności Głównego Kwatermistrzostwa WP, jako dowódca Ośrodka Rozpoznania Radioelektronicznego, dowódca Pułk Rozpoznania Radioelektronicznego oraz szef

sztabu CSD OPK. Brał również udział w Komisji Rozjemczej ONZ w Indochinach. W międzyczasie ukończył kurs KDO w Zegrzu oraz ASG w Rembertowie. Służbę wojskową zakończył w 1988 roku w Departamencie Wojskowym Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

W ciągu tych 42 lat, długoletniej żołnierskiej służby, zawsze wykazywał nadzwyczajną ofiarność i zaangażowanie dla Ojczyzny, czym zasłużył na wyrazy najwyższego uznania i szacunku.

Za swe zasługi był wielokrotnie odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenie Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Był członkiem i nadzwyczaj aktywnym działaczem naszego ŚZPŻŁ. Przez trzykolejne kadencje – II, III i IV – w latach 1996 – 2006, był członkiem Zarządu Głównego Związku.

Zmarł 18 czerwca 2012 roku. Pożegnalna uroczystość pogrzebowa w Jego intencji odbyła się w kościele p.w. O. Rafała Kalinowskiego na terenie Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie, po której został pochowany, przy udziale wojskowej asysty honorowej na miejscowym cmentarzu.



Por mgr inż. Bolesław Grejcz urodził się 10 lutego 1920 roku w Trokach, (dawne województwo wileńskie). Po ukończeniu Gimnazjum Męskiego im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach w 1938 r. został wcielony do Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu. Po ukończeniu Szkoły, na skutek wybuchu II wojny światowej, nie doczekał się promocji na stopień oficerski wyznaczonej, jak zwykle, na 15 października. Będąc wtedy na praktyce w kompanii łączności 5 Dywizji Piechoty, w jej szeregach został skierowany na front. Walczył m.in. w obronie Lwowa, gdzie został wzięty do niewoli Armii Czer-

wonej, z której po wielkich trudach udało Mu się zbiec. Podjął następnie próbę przedostania się do Francji, jednak na granicy węgierskiej został schwytany i jako jeńiec wojenny osadzony w różnych niemieckich obozach, m.in. najdłużej w Stalagu VI D w Dortmundzie, w których przeżywał straszliwe katongi. Szczęśliwie doczekał wyzwolenia 6 marca 1945 roku.

Po wyzwoleniu współpracował z wojskami amerykańskimi w tropieniu hitlerowców. Następnie był organizatorem i dowódcą stacji telefonicznej w Polskim Obozie Wojskowym w Düsseldorf.

W 1946 roku powrócił do ojczystego kraju. Po ukończeniu studiów na Politechnice Warszawskiej latach 1947 – 1952, bez reszty poświęcił się służbie Ojczyźnie w resorcie łączności, w którym zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk. M.in. był naczelnikiem wydziałów w wielu zarządach centralnych, wicedyrektorem Głównego Urzędu Telekomunikacji Międzynarodowej, wicedyrektorem Departamentu w Ministerstwie Łączności, dyrektorem Biura Międzymiastowych Łączy Telekomunikacyjnych. Aktywnie zajmował się również działalnością publicystyczną. Był autorem wielu książek, artykułów i tłumaczeń o tematyce współczesnej łączności.

Za swe zasługi w służbie Ojczyźnie, był uhonorowany wieloma odznaczeniami m.in.: Krzyżem Kampanii Wrześniowej oraz Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim OOP.

Był członkiem i aktywnym działaczem naszego Związku, w którym przez 4 kadencje - I, II, III i IV, wchodził w skład Zarządu Głównego

Zmarł w wieku 92 lat, 15 października 2012 roku. Pochowany został przy udziale wojskowej asysty honorowej, rodziny i kolegów z Oddziału Warszawa-Rakowiecka, na Cmentarzu Północnym (Wólka Węglowa) w Warszawie.

Andrzej Korneluk



St. chor. sztab. Stanisław Walkowiak urodził się 8 maja 1953 roku w miejscowości Nowy Świat gmina Śmigiel. 25.10.1972 roku został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w 6. Pułku Łączności w Śremie. Jako kapral został skierowany na przeszkolenie do Centralnego Ośrodka Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy, gdzie z wyróżnieniem ukończył Podoficerską Szkołę Zawodową. Po przeszkoleniu powrócił do macierzystej jednostki w Śremie na stanowisko szefa kompanii. W 1980 r. przeniesiony został na stanowisko dowódcy stacji

telegraficznej. Po roku czasu został skierowany do Szkoły Chorążych Wojsk Łączności w Legnicy, po ukończeniu, której kolejno zajmował stanowiska: od kierownika ekspedycji telegraficznej do pomocnika dowódcy kompanii do spraw technicznych.

W 1989 roku został skierowany na kurs do Centrum Szkolenia Wojskowej Straży Pożarnej w Lublinie, które ukończył, jako prymus.

Po powrocie do Śremu pełnił obowiązki komendanta Wojskowej Straży Pożarnej i inspektora ochrony przeciwpożarowej pułku. Służbę zakończył po 22 latach – 30.09. 1994 roku.

Po przejściu do rezerwy nie zerwał więzi ze środowiskiem wojskowym. W tym samym roku wstąpił do ZBZZ Koła im. płk Lesława Klisowskiego w Śremie, którego był aktywnym członkiem. Przez okres 3 kadencji był członkiem zarządu koła a ostatnio wiceprezesem do spraw społecznych. Do ŚZPŻŁ wstąpił 07.01.1999 r. Za swe zasługi był odznaczony brązowymi i srebrnymi medalami: Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Medalem za zasługi dla Pożarnictwa, Brązowym Krzyżem Zasługi. Odznaczony był Honorową Odznaką "Zasłużony dla ZBZZ i OR WP" oraz wpisem do Honorowej Księgi Zasłużonych dla koła a także dla organizacji wielkopolskiej. Odznaczony był również Medalem XXX- lecia ZZWP.

Zmarł 12 kwietnia 2012 roku. Pochowany został z honorami wojskowymi na cmentarzu parafialnym w Śremie. Pożegnany przez środowisko wojskowe i kolegów ze Związku.

Arkadiusz Ożarowski



Ppłk Julian Czechowski zmarł 7 lipca 2012 roku we Wrocławiu. Jego niespodziewana śmierć była dla nas wszystkich wielkim zaskoczeniem. Nie łatwo było żegnać się, szczególnie mnie, ponieważ znałem Go dobrze i bardzo szanowałem. Pamiętam wiele chwil spędzonych razem, zwłaszcza podczas wspólnej służby w 10. Saskim Pułku Łączności we Wrocławiu w latach 1954 -1956. Zawsze starał się być osobą odpowiedzialną, a przy tym energiczną i pomyslową. Zawsze był sympatyczny, wesoły i uśmiechnięty, dla każdego miał dobre słowo.

Julian urodził się 16 lutego 1931 roku w Życzynie w woj. Mazowieckim. Służbę wojskową rozpoczął w 1949 r. W 1952 r. ukończył Oficerską Szkołę Łączności Przewodowej w Sieradzu. Jako podporucznik, trafił do 10. Pułku Łączności we Wrocławiu i jako dowódca plutonu był nieprzeciętnym wychowawcą. Jego szczególnym darem był łatwy kontakt z młodymi żołnierzami, potrafił dotrzeć do ich umysłów i serc. Podobnie postępował po zakończeniu służby zawodowej, jako komendant Hufca Pracy OHP.

Osoby potrzebujące pomocy, nie były Mu obojętne. Reagował na każdą ludzką krzywdę, wtedy zapominał o sobie.

Najdłużej pełnił służbę na Węzle Łączności SOW, najpierw, jako dyżurny łączności w latach 1960 -1970, a następnie, jako kierownik stacji telefonicznej w latach 1970-1983.

Posiadał odznaczenia: Złoty Medal SZwO, Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż KOOP.

W trudnych ostatnich chwilach towarzyszył mu syn z rodziną i przyjaciółmi. Syna Juliana chcielibyśmy zapewnić o wielkim współczuciu po stracie Ojca.

Julian został pochowany na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu dnia 14 lipca 2012 r.

Kiedy Jego ziemską drogą dobiegła końca, mówimy: Żegnaj Julku, Nasz Drogi Przyjacielu.

Władysław Hammer



Płk Ryszard Wolny urodził się 23.01.1933r. w Komornikach, dawnym woj. poznańskim. W 1953 roku został wcielony do Oficerskiej Szkoły Radiowej w Zegrzu, którą ukończył w 1956 roku. Po promocji został skierowany do 56. Batalionu Radioliniowego w Sieradzu na stanowisko dowódcy stacji radioliniowej. W 1958 został wyznaczony do pełnienia obowiązków zastępcy dowódcy kompanii radiolinii ds. technicznych. Po przeformowaniu batalionu w 15. prlk, objął takie samo stanowisko w pułku. W 1963 r. zostaje wyznaczony na zastępcę dowódcy bata-

lionu szkolnego ds. technicznych w 15. prlk. W drodze wyróżnienia, za wysokie wyniki w służbie, w 1985 r. wyznaczony został na stanowisko zastępcy kwatermistrza 15. BRLK. W 1986 r. awansowany został do stopnia podpułkownika. 4 kwietnia 1990 r., w związku z reorganizacją brygady, zostaje przeniesiony do rezerwy.

W czasie służby był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny. Jako członek ŚZPZŁ aktywnie uczestniczył w działalności Oddziału.

Odszedł na „wieczną wartę” 28 sierpnia 2012 r. Pochowany został z honorami wojskowymi na cmentarzu w Sieradzu.

Z ŻYCIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI

Krzysztof Baran

OBCHODY ŚWIĘTA WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W WOJSKACH LĄDOWYCH

18 i 19 października 2012 r. w zegrzyńskim Centrum odbyły się obchody Święta Łączności i Informatyki Wojsk Lądowych.

Święto Łączności i Informatyki jest obchodzone w Siłach Zbrojnych RP na pamiątkę wykonania stałego połączenia pocztowego pomiędzy Krakowem a Wenecją. To ważne przedsięwzięcie zostało zrealizowane 18 października 1558 roku, dzięki staraniom króla Zygmunta II Augusta. Organizatorem tegorocznego święta był Zarząd Dowodzenia i Łączności (G6) Dowództwa Wojsk Lądowych (WL) SZ RP, a jego obchody odbyły się w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu "kolebce łączności". Centrum jest chlubnym kontynuatorem ponad 90 - letniej tradycji oraz nowoczesnym, prężnie działającym i jedynym tego typu ośrodkiem w Polsce, szkolącym łącznościowców nie tylko na potrzeby Wojsk Lądowych, ale również Marynarki Wojennej oraz Sił Powietrznych. Można, więc powiedzieć, że w tych dniach łączność "wróciła do swoich korzeni".

Obchody święta były połączone ze szkoleniem, podczas którego omówiono m.in.: funkcjonowanie systemu teleinformatycznego w ćwiczeniu ANAKONDA – 12, rolę i miejsce szefa S-6/G-6 w procesie planowania i organizowania systemu łączności oraz informatyki, priorytetowe kierunki działalności w obszarze funkcjonowania systemów teleinformatycznych w WL, realizację czasowej eksploatacji systemu wsparcia dowodzenia WL - wnioski z realizacji treningów NOGAT-12, SZAFRAN oraz C3IS JAŚMIN.

W drugim dniu obchodów zaproszeni goście mogli obejrzeć bazę szkoleniową Centrum, gdzie, na co dzień szkolą się kadry wojsk łączności. Następnie odbyła się msza święta w zegrzyńskim Kościele Garnizonowym, którą w intencji łącznościowców i informatyków odprawił Dziekan Wojsk Lądowych ksiądz pułkownik Marek Karczewski.

W uroczystościach uczestniczył Dowódca Wojsk Lądowych generał broni Zbigniew Głowienka, Dyrektor Departamentu Informatyki i Telekomunikacji doktor inżynier Romuald Hoffmann, Zastępca Szefa Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności - P6 Sztabu Generalnego SZ RP pułkownik Piotr Wojton, Zastępca Rektora – Komendanta

Akademii Obrony Narodowej generał brygady Janusz Sobolewski, Szef Zarządu Dowodzenia i Łączności (G6) Wojsk Lądowych pułkownik Karol Gulbas, Komendant Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki pułkownik Ireneusz Fura, prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności generał brygady rezerwy Edmund Smakulski, kierownicza kadra łączności i informatyki Wojsk Lądowych i instytucji współpracujących z Zarządem Dowodzenia i Łączności, żołnierze, słuchacze kursów oraz pracownicy wojska Centrum.

Po podniesieniu flagi państwowej zabrał głos pułkownik Gulbas, który w swoim przemówieniu powiedział: „Współczesne wojska łączności i informatyki dysponują sprzętem na światowym poziomie technicznym i technologicznym oraz posiadają niezbędną wiedzę operacyjną i techniczną do współpracy z innymi krajami. Rozwój wojsk łączności i informatyki WL jest zgodnie z ich zadaniem ukierunkowany na zapewnienie organom dowodzenia WL możliwości sprawnego kierowania wojskami, a jednym z priorytetowych zadań jest zapewnienie informatycznego wspomagania procesu dowodzenia podejmowania decyzji. Działalność wszystkich łącznościowców i moja szczególnie będzie ukierunkowana na pogłębianie naszej wiedzy z zakresu nowej technologii, nowego sprzętu, tak abyśmy ze swoich zadań mogli wywiązywać się jak najlepiej służąc Wojskom Lądowym”. Żołnierzom i pracownikom wojska życzył wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, dużo szczęścia, satysfakcji z wykonywanych zadań, osiągania zamierzonych celów oraz kolejnych awansów.

Następnie został odczytany rozkaz okolicznościowy z okazji Święta Łączności i Informatyki. Postanowieniem Prezydenta RP za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Złotym Medalem za Długoletnią Służbę odznaczony został pułkownik Leszek Stypik. Natomiast za zasługi oraz znaczące osiągnięcia w dowodzeniu, szkoleniu oraz pracy sztabowej Dowódca WL wyróżnił tytułem honorowym Zasłużony Żołnierz RP z Odznaką Tytułu honorowego - II stopnia pułkownika Arkadiusza Kurkiewicza, Zasłużony Żołnierz RP z odznaką tytułu honorowego III stopnia kapitana Piotra Osińskiego oraz sierżanta Sławomira Sękowskiego. Natomiast za szczególne osiągnięcia podczas pełnienia służby w Wojskach Lądowych Dowódca WL wyróżnił Odznaką Honorową Wojsk Lądowych pułkownika Roberta Bielewskiego, pułkownika Pawła Mizerskiego, podpułkownika Józefa Kowalczyka, podpułkownika Mirosława Kurkiewicza, podpułkownika Mirosława Pakułę oraz majora Krzysztofa Palewskiego. Były też liczne urlopy nagrodowe, listy gratulacyjne, pochwały, dyplomy uznania dla żołnierzy i pracowników wojska.

„Obchodzimy dziś uroczyste święto wojsk łączności i informatyki, których szczególne miejsce w tradycji i dorobku Wojsk Lądowych oraz Sił Zbrojnych RP potwierdza chlubny rodowód, osiągnięcia bojowe i szkoleniowe oraz współczesne zasługi dla obronności kraju. Uroczysty

apel jest szczególnym wyrazem pamięci uszanowania zasług polskich łącznościowców na przestrzeni naszych dziejów” -powiedział w swoim przemówieniu generał Głowienka. Ponadto w imieniu całych Wojskowych Lądowych podziękował łącznościowcom i informatykom za trud oraz pogratulował dotychczasowych osiągnięć. Życzył zdrowia i pomyślności, wytrwałości, optymizmu i satysfakcji, na niełatwej, ale ciekawej drodze ku nowym wyzwaniom.





Uroczystość zakończyła się defiladą pododdziałów Centrum.



Krzysztof Baran

OBCHODY ŚWIĘTA CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W ZEGRZU

10 września 2012 roku odbył się uroczysty apel wraz z przekazaniem obowiązków Komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki (CSŁiI) w Zegrzu.

13 września 1919 roku w Zegrzu sformowany został Obóz Wyszko-
lenia Oficerów Wojsk Łączności, którego powstanie zapoczątkowało kształcenie łącznościowców na potrzeby Wojska Polskiego. Na pamiątkę tego wydarzenia dzień 13 września ustanowiony został świętem Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Tym razem obchody święta były szczególnie wyjątkowe, ponieważ podczas tej uroczystości odbyła się również ceremonia przekazania obowiązków Komendanta Centrum.

Święto rozpoczęło się mszą świętą o godz. 10.00 w Kościele Garni-
zonowym w Zegrzu, której przewodniczył proboszcz parafii wojskowo -
cywilnej w Legionowie ksiądz prałat pułkownik Sławomir Żarski, a oko-
licznościowe kazanie wygłosił proboszcz Parafii Wojskowej ksiądz pod-
pułkownik Waldemar Rawiński. Na jej zakończenie przedstawiciele Rady
Parafialnej w imieniu Księdza Proboszcza, Rady Parafialnej i Rodziny
Koła Żywego Różańca złożyli życzenia odchodzącemu i nowemu Ko-
mendantowi Centrum.

Następnie odbył się uroczysty apel na placu musztry, na początku, którego major Cezary Semeniuk, punktualnie o godz. 13.00 złożył meldunek Dowódcy Wojsk Lądowych generałowi broni Zbigniewowi Głowienke. Kompania honorowa została wystawiona przez Batalion Zabezpieczenia, a dowodził nią kapitan Mariusz Baranowski. Podniesienia flagi państwowej na maszt dokonał poczet w składzie: sierżant Maciej Okurowski, plutonowy Ewelina Smakulska oraz starszy kapral Ewa Zyskowska.

W uroczystościach uczestniczyło wielu znamienitych gości m.in.: Poseł na Sejm Pan Zenon Durka, Zastępca Prezydenta Miasta Legionowo Pan Piotr Zadrożny, Burmistrz Miasta i Gminy Serock Pan Sylwester Sokolnicki, Wójt Gminy Nieporęt Pan Maciej Mazur, Dyrektor Departamentu Informatyki i Telekomunikacji doktor inżynier Romuald Hoffman, Szef Zarządu G-6 Wojsk Lądowych pułkownik Karol Gulbas, Szef Oddziału Szkolnictwa Wojskowego Wojsk Lądowych pułkownik Zbigniew Błażewicz, komendanci i dowódcy Garnizonu Zegrze, byli komendanci szkoły oficerskiej, przedstawiciele lokalnych instytucji i służb mundurowych, Zofia Potkowska - córka patrona Centrum generała brygady Heliodora Cepy, dzieci z okolicznych szkół i przedszkoli, uczestnicy kursów, żołnierze oraz pracownicy wojska Centrum.

Podczas ceremonii przekazania obowiązków Komendanta Centrum, sztandar i proporzec pułkownik CSŁil Marek Stolarz, przekazał pułkownikowi Ireneuszowi Furze. Poczet sztandarowy stanowili: kapitan Robert Leśniewski, chorąży Andrzej Kosiorek oraz plutonowy Sylwester Woźniak. Z dniem 10 września 2012 roku pułkownik Marek Stolarz decyzją Ministra Obrony Narodowej został wyznaczony na wyższe stanowisko służbowe Zastępcy Szefa Zarządu Dowodzenia i Łączności Dowództwa Wojsk Lądowych w Warszawie.

Dowódca Wojsk Lądowych generał broni Zbigniew Głowienka w swoim przemówieniu z okazji święta podziękował żołnierzom i pracownikom wojska Centrum za ich trud oraz zaangażowanie, za codzienną, żmudną i odpowiedzialną pracę, oraz życzył zdrowia i wszelkiej pomysłowości, optymizmu oraz satysfakcji. Powiedział także, że "pułkownik Marek Stolarz jest dobrym dowódcą i sprawnym organizatorem, pracował w wielu jednostkach łączności. Dzięki decyzjom Pana Pułkownika system kształcenia kandydatów na żołnierzy zawodowych oraz system szkolenia specjalistycznego wojsk łączności i informatyki postawiony został na najwyższy poziom, o czym świadczą osiągnięcia Centrum i opinie przełożonych. Praca na tym stanowisku wymagała od Pana Pułkownika dużego poświęcenia i wyrzeczenia się osobistych planów. Ma Pan pełne prawo do satysfakcji z dotychczasowych osiągnięć. Dziękując za pięcioletnie dowodzenie Centrum, uzyskane wyniki szkoleniowe i wychowawcze, wyrażam gorące słowa uznania i podziękowania za służbę na rzecz wojsk łączności i informatyki". Następnie przedstawił przebieg służby

nowego Komendanta Centrum pułkownika Ireneusza Fura, dotychczasowego Szefa Oddziału Dowodzenia i Łączności 2 Korpusu Zmechanizowanego w Krakowie. "Duża wiedza ogólna i wojskowa, stanowczość i konsekwencja, to przymioty charakteryzujące Pana Pułkownika w działaniu. Jest oficerem o bogatym doświadczeniu szkoleniowym i międzynarodowym." - stwierdził generał Głowienka. Na zakończenie życzył pomyślnej realizacji podjętych zadań szkoleniowych i wychowawczych, satysfakcji z wykonywanej pracy i w życiu osobistym.

Zabierając głos pułkownik Stolarz stwierdził, że dla niego święto jest wyjątkowe, ponieważ wiąże się z przekazaniem obowiązków Komendanta Centrum. "Kiedy pięć lat temu 26 czerwca 2007 roku obejmowałem to stanowisko wiedziałem, że priorytetem staną się te działania, które będą służyły rozwojowi Centrum. Od tamtej pory zaszło wiele zmian. Najważniejsze z nich to zakończenie obowiązkowej, zasadniczej służby wojskowej, zmiana struktury Centrum, przekazanie całej sfery działalności logistyczno-finansowej do Wojskowego Oddziału Gospodarczego, a przede wszystkim to dynamiczna rozbudowa bazy szkoleniowej, wzrost liczby szkolonych słuchaczy oraz zmiana, jakości szkolenia. Jestem przekonany, że obraz dzisiejszego Centrum jest przykładem na to, jak powinien wyglądać nowoczesny ośrodek szkolenia w profesjonalnych siłach zbrojnych. Posiadamy bogatą i nowoczesną bazę szkoleniową, wyposażoną w najnowszy sprzęt, doskonałe zaplecze logistyczne, dobrze przygotowaną kadrę dydaktyczną oraz to, zdobywane przez lata doświadczenie. To wszystko sprawia, że Centrum jest obecnie niezwykle ważnym punktem na mapie polskiej wojskowości, kojarzy się nie tylko z łącznością i szkoleniem, ale też, z jakością i profesjonalizmem". Szczególne słowa skierował też do żołnierzy i pracowników wojska: "Z okazji dzisiejszego święta oraz święta Wojsk Lądowych, które przypada za dwa dni chciałbym wam podziękować za trud i poświęcenie, jakie wkładacie w codzienną służbę i pracę. Niewątpliwie dobre imię Centrum, to również Wasza zasługa. Życzę wam wszystkiego, co najlepsze, szczęścia, zdrowia, satysfakcji oraz pomyślności w życiu osobistym i zawodowym." Szczególne słowa skierował także do Dowódcy Wojsk Lądowych "Panie Generale, dziękuję za okazane mi zaufanie, którego mam nadzieję nigdy nie zawiodłem. Dziękuję za dobre dowodzenie, do którego każdy żołnierz ma prawo. Melduję, że zostawiam Centrum w dobrej kondycji szkoleniowej. Było dla mnie ogromnym zaszczytem dowodzić i kierować CSŁiL. Swojemu następcy życzę hartu i odwagi w podejmowaniu trudnych decyzji oraz determinacji w ich realizacji"

Następnie zabierając głos pułkownik Fura podziękował za zaufanie i wyznaczenie go na stanowisko Komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. "Objęcie tego stanowiska jest dla mnie wyróżnieniem, ale także dużym wyzwaniem. Wyzwaniem wobec potrzeb, które są kierowane do Centrum w zakresie szkolenia i przygotowania łącznościow-

ców i informatyków". Złożył z okazji święta Centrum najlepsze życzenia żołnierzom i pracownikom wojska Centrum. "Jestem pewny, że Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki dysponuje odpowiednimi możliwościami organizacyjnymi i technicznymi, aby sprostać zadaniu przygotowania dla wojsk specjalistów łączności i informatyki. Jestem również przekonany, że ja osobiście oraz podległy mi personel Centrum jest przygotowany do realizacji tych zadań i je zrealizuje" powiedział w podsumowaniu pułkownik Fura.

W dalszej części uroczystości odczytane zostały rozkazy dotyczące mianowań na kolejne stopnie wojskowe, wyróżnień, nadania medali, odznaczeń, tytułów honorowych oraz odznak pamiątkowych Centrum. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków służbowych Prezydent Rzeczypospolitej nadał następujące medale: "Medal za Długoletnią Służbę" otrzymał kapitan Marek Liszewski, starszy sierżant Robert Kamiński, "Medal Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" starszy chorąży Albert Drewin, pani Edyta Kropiwnicka, pan Leszek Sobotka, major Cezary Jastrzębski, chorąży Dariusz Kruk, chorąży Piotr Pietrzak, sierżant Dariusz Wiśniewski, młodszy chorąży Michał Jaskulski, kapitan Mariusz Baranowski, starszy sierżant Robert Kamiński, "Gwiazdę Iraku" kapitan Mariusz Baranowski. W związku z objęciem wyższych stanowisk służbowych Minister Obrony Narodowej mianował na stopień kapitana: porucznika Tomasza Smyła, porucznika - podporucznika Marcina Opolskiego. Ponadto w związku z objęciem wyższych stanowisk służbowych Komendant CSŁil mianował na stopień młodszego chorążego - starszy sierżant Mirosława Skorek, starszego sierżanta - sierżanta Grzegorza Łopatniuka.

Przed przemarszem pododdziałów do defilady Orkiestra Wojskowa z Siedlec, wykonała pokaz musztry paradnej. Dalsza część uroczystości odbyła się w Sali Tradycji, gdzie Komendanci podpisali protokoły zdania i objęcia obowiązków. Dla wszystkich, którzy tego dnia postanowili odwiedzić naszą jednostkę w ramach Dnia Otwartego Koszar czekały kolejne atrakcje. Można było m.in. obejrzeć bazę dydaktyczną Centrum, wojskowy sprzęt łączności wystawiony na placu apelowym oraz Salę Tradycji.

Przygotowano również specjalny punkt informacyjny, w którym osoby zainteresowane służbą wojskową mogły się bardzo wiele dowiedzieć na temat procesu profesjonalizacji Sił Zbrojnych oraz na temat Narodowych Sił Rezerwowych.





Stanisław Wiszniewski

ŚWIĘTO 9. BATALIONU ŁĄCZNOŚCI W BIAŁOBRZEGACH

26 października 2012 r. odbyły się uroczyste obchody święta 9. batalionu łączności w Białobrzegach.

Wśród licznie zaproszonych gości przybyli poprzedni dowódcy jednostek garnizonu Białobrzegi z gen. bryg. Edmundem Smakulskim na czele. Podniosły charakter święta podkreślili dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Wiesław Grudziński, przedstawiciele Dowództwa Operacyjnego, dowódca 15. Brygady Wsparcia Dowodzenia płk Roman Januszewski, pozostali dowódcy jednostek Garnizonu Warszawa. Obecni byli również przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb mundurowych i duchowieństwa. Gospodarz uroczystości – podpułkownik Jarosław Zdun, serdecznie powitał także licznie przybyłych przedstawicieli władz lokalnych i samorządowych, dyrektorów szkół z Białobrzeg i Józefowa oraz sympatyków i przyjaciół batalionu.

Uroczyste obchody Święta 9. batalionu łączności rozpoczęły się w kościele w Białobrzegach, gdzie kapelan 9. batalionu łączności ks. por. Michał Zieliński odprawił mszę świętą w intencji żołnierzy batalionu. Po zakończonej liturgii na placu apelowym jednostki odbył się uroczysty apel z udziałem żołnierzy oraz pracowników wojska 9. batalionu łączności.

Święto białobrzeskich łącznościowców stało się znakomitą okazją do wręczenia odznaczeń nadanych na podstawie Postanowień Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zostały wręczone Gwiazdy Iraku i Afganistanu. Żołnierzom i pracownikom wojska wręczono również Medale za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Medale Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny. Uznaniem za profesjonalizm podczas wykonywania zadań wyraził również Dowódca batalionu wręczając Odznaki Pamiątkowe 9 batalionu łączności. Święto jednostki stało się również wyjątkowym momentem dla st. sierż. Jacka Litwinka. Tego dnia został mianowany na stopień młodszego chorążego przyjął gratulacje z rąk Dowódcy Garnizonu Warszawa i Dowódcy batalionu

Oficjalne obchody święta batalionu zakończyła wojskowa defilada, którą poprowadził dowódca uroczystości – kpt. Daniel Jagoda.







JEDNOSTKI WOJSK ŁĄCZNOŚCI

Mieczysław Hucal

25. PUŁK ŁĄCZNOŚCI W BIAŁYMSTOKU

Swoją "karierę" zawodową rozpoczynałem w 25. pułku łączności, który stacjonował wtedy w Twierdzy Modlin. Jako świeżo upieczony absolwent Wojskowej Akademii Technicznej trafiłem na stanowisko dowódcy plutonu w samodzielnej kompanii TI. Natomiast w momencie rozformowania jednostki zajmowałem stanowisko zastępcy dowódcy batalionu radiowego. Z sentymentu dla tego pułku chciałbym przybliżyć jego historię.

25. pułk łączności nie miał tradycji bojowych. Jego znacząca rola wynikała z usytuowania w Zgrupowaniu Jednostek Zabezpieczenia MON i powierzenia zadań organizacji łączności dla kierowniczych organów Ministerstwa Obrony Narodowej. Pułk powstał na bazie likwidowanych 61 i 65 batalionów łączności, które stacjonowały w Warszawie.

61. batalion łączności ZJZ MON powstał na bazie 1 Brygady Łączności w 1976 roku jako samodzielna jednostka licząca 322 żołnierzy. Na miejsce stacjonowania batalionu wyznaczono koszary przy ulicy Żwirki i Wigury w Warszawie. Do głównych zadań batalionu należało zabezpieczenie łączności Naczelnemu Dowództwu WP.

65. samodzielny batalion łączności powstał w maju 1945 roku. Jego etat liczył ponad 500 stanowisk służbowych. Miejscem stacjonowania batalionu były koszary w Bemowie koło Warszawy a od listopada 1945 koszary na ulicy Rakowieckiej.

Istnienie 25. pułku łączności datuje się od 1 lipca 1977 roku. Na miejsce jego stacjonowania wyznaczono część Twierdzy Modlin. Pułk podporządkowano Dowódcy Zgrupowania Jednostek Zabezpieczenia Instytucji Centralnych MON.

Dowódcą Grupy Organizacyjnej był mjr Jerzy Antczak. Zasadniczym zadaniem GO było przytrzymanie ludzi i sprzętu po rozwiązanych batalionach, przejęcie i przygotowanie terenu i obiektów w Twierdzy Modlin przewidzianych dla 25.pł.



Twierdza Modlin z "lotu ptaka"

Pierwszym dowódcą pułku został ppłk Stanisław Józwiak. Przerównanie pododdziałów zakończono bardzo szybko i już w lipcu wydzielono siły i środki do ćwiczeń Układu Warszawskiego FALA 77.

W 1978 roku głównym sprawdzianem wyszkolenia pułku były ćwiczenia LATO 78. Pułk przegrupował się w rejon ćwiczeń i rozwinął trzy węzły łączności w rejonach Oleszna, Karwic i Mirosławca. Nad całością czuwał osobiście ppłk Józwiak. Szkolenie, ćwiczenia to nie jedyne zadania pułku. Żołnierze brali czynny udział w pomocy lokalnym instytucjom i społeczeństwu. W lutym 220 żołnierzy rozkazem Dowódcy ZJZ skierowano do pomocy elektrociepłowni Siekierki, wielu żołnierzy odśnieżało tory oraz stację towarową Warszawa-Odolany. Na wiosnę żołnierze pułku walczyli z powodzią w okolicach Pułtuska.



Szef Wojsk Łączności gen. Pasternak wizytuje pułk - lipiec 1979 r.

W styczniu 1982 roku nastąpiła zmiana dowódcy pułku, stanowisko to objął mjr dypl. Andrzej Łuźniak. Wiosną 1982 roku do koszar powróciły wszystkie pododdziały, które wykonywały zadania związane ze stanem wojennym. Rytm życia zaczęły wyznaczać ćwiczenia, sprawdziany, kontrole.

7 sierpnia 1986 roku nastąpiła kolejna zmiana dowódcy pułku. Obowiązki objął ppłk dypl. Jerzy Grzelczyk. Miesiąc później komisja, której przewodniczył Szef Wojsk Łączności gen. bryg. Henryk Andracki dokonała kontroli kompleksowej jednostki. Zespół kontrolny wystawił pułkowi ocenę pozytywną. Kolejnym sprawdzianem, tym razem gotowości bojowej były ćwiczenia mobilizacyjne, w ramach, których uzupełniano pułk do etatu wojennego w miejscu stałej dyslokacji. Na podstawie przebiegu ćwiczeń komisja sztabu Generalnego WP również wystawiła ocenę pozytywną. Przez te kilka lat pułk znacznie się rozrósł, przejmował kolejne obiekty, poprawiono bazę szkoleniową, wybudowano garaże.



Zawody w ładowaniu magazynka /z zawiązanymi oczami/ na czas pod czujnym okiem sojuszników



Kompania honorowa 25 pł

Rok 1989 to przełom w armii, która tak jak całe państwo, przechodzi polityczną i organizacyjną transformację. Miało to też wpływ na 25 pł.

Na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego WP z sierpnia 1989 dowódca ZJZ MON wydał rozkaz w sprawie przeformowania i przedyslokowania 25pł do miejscowości Białystok. Pułk zajął koszary po rozformowanym 2 Podlaskim Pułku Łączności WOWewn. Oczywiście przejęto też część kadry i sprzętu po rozwiązywanej jednostce. Pułkiem nadal dowodził płk Grzelczyk.

Pierwszym pododdziałem przeniesionym do nowych koszar była kompania młodego rocznika, natomiast zasadnicze siły pułku rozpoczęły przenosiny od stycznia 1990 roku. Koszary po 2pł wyglądały znacznie lepiej niż te, pozostawione w Modlinie. Zwarty kompleks obiektów, dobrze utrzymane garaże, warsztaty i inne budynki dobrze rokowały na przyszłość.

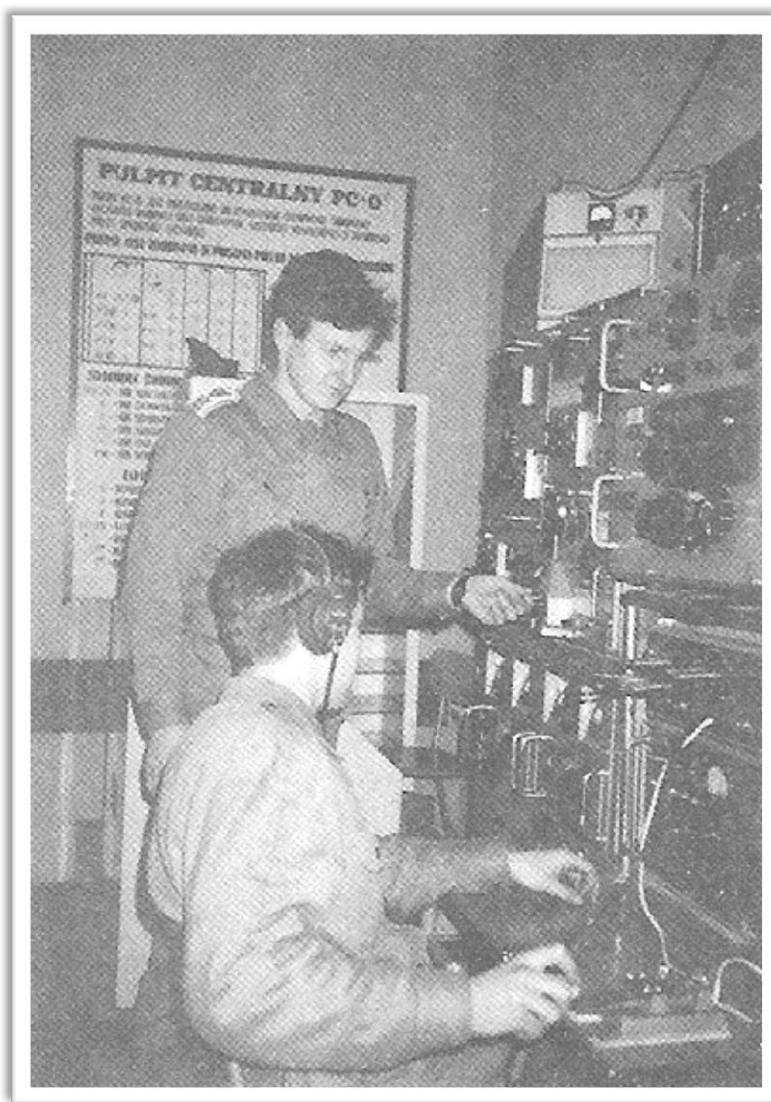
Można śmiało powiedzieć, że w Białymstoku powstała osobowo nowa jednostka. Przez pewien czas scalanie i cementowanie kadry modlińskiej i białostockiej przybierało różne formy, te oficjalne, ale i te z pogranicza westernu. Umiejętności fachowe potwierdzono w ramach ćwiczeń UW LATO 90. Pododdziały wykonały zadania wzorowo, były to już ostatnie ćwiczenia międzynarodowe w ramach "sypiącego" się paktu.



Święto Wojska Polskiego - Białystok 1991r.

Znaczenie jednostki w Białymstoku wzrosło tak bardzo, że poznaniem pułku zainteresowani byli attache państw zarówno wschodnich jak i zachodnich. Pokaz dla nich w październiku 1992 roku wykazał dużą sprawność organizacyjną dowództwa i dobre wyszkolenie żołnierzy.

Pułk stale się rozbudowywał, w krótkim czasie ukończono budowę kolejnych garaży, odremontowano bazę szkoleniową, w maju 1992 roku oddano do użytku dużą stację diagnostyczną dla wszystkich rodzajów pojazdów. Była to najnowocześniejsza stacja diagnostyczna w całym WOW. W następnym roku uruchomiono myjnię dla pojazdów samochodowych o zamkniętym obiegu wody. Te i inne przedsięwzięcia, fachowość kadry, wyniki kontroli, pozwoliły wynieść pułk do grona najlepszych w Wojsku Polskim.



Sala szkoleniowa "radio" - Białystok 1991r.

7 maja 1992 roku płk Grzelczyk przekazał obowiązki dotychczasowemu szefowi sztabu ppłk Włodzimierzowi Niedźwieckiemu.

Pasmo udanych przedsięwzięć szkoleniowych i organizacyjnych przyniosło sukcesy i 22 października 1992 roku dowódca pułku odebrał z rąk Prezydenta RP Lecha Wałęsy Medal za wybitne osiągnięcia w służbie wojskowej. Sukces tej samej miary został powtórzony w następnym roku.



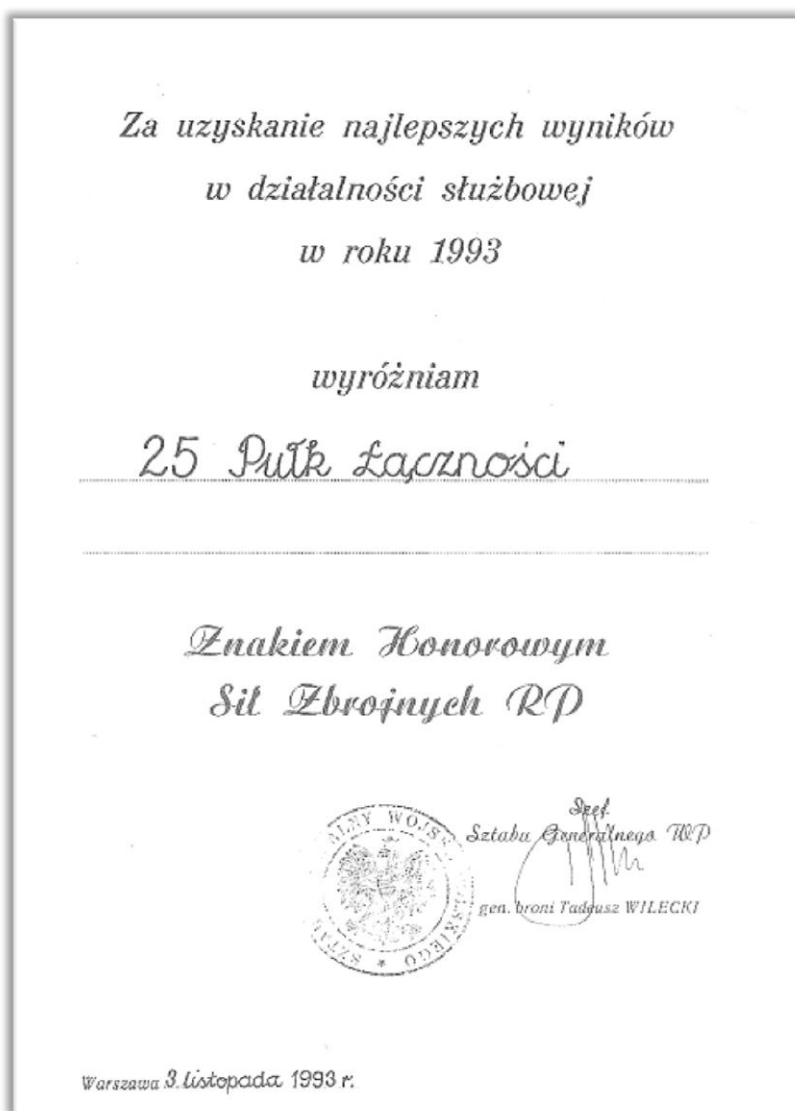
Dowódca pułku płk Niedźwiecki odbiera gratulacje z rąk Prezydenta RP



Ćwiczenie "Wrzesień '93"

3 listopada 1993 roku z rąk Szefa Sztabu Generalnego WP dowódca pułku przyjął Znak Honorowy Sił Zbrojnych RP. Na uroczystości byli

obecni: Prezydent, Premier i Marszałek Sejmu. Wyróżnienie to ponownie usytuowało pułk wśród najlepszych w Wojsku Polskim.



Można powiedzieć, że był to sukces na pożegnanie, gdyż do pułku dociera decyzja o jego rozwiązaniu. Coraz częściej koszary przeglądają przedstawiciele WOW i 1 DZ. To oni będą nowymi gospodarzami koszar.

Rok 1994 jest ostatnim dla 25 pułku łączności. Mimo to rytm szkoleń w pierwszym kwartale był w pełni zachowany - trwały ćwiczenia i treningi, wcielenie wiosenne przebiegało normalnie. W drugim kwartale ruszają duże transporty sprzętu, głównie do KOW, odbywają się rozmowy kadrowe.



Autor artykułu /z lewej/ - Białystok 1994 r.

Uroczystość rozformowania 25 pułku łączności i odprowadzenie sztandaru do muzeum WP jest ostatnią wielką uroczystością. Zamknęła ona chlubną tradycję pułku.

Na "gruzach" pułku sformowany został 25 batalion łączności, któremu na miejsce stacjonowania wyznaczono Skierniewice. Ale to już inna historia.

Literatura:

1. "25 Pułk Łączności - zarys historii" - S. Wandałowicz, K. Rogacz. Białystok 1994.

Wojciech Reszka

4. BYDGOSKI PUŁK DOWODZENIA

Zarys historii

1. Formowanie pułku

Rok 1994 zamyka istnienie 4. pułku łączności. 9 maja w pięćdziesiątą rocznicę sformowania 4 Łużyckiego Pułku Łączności odbyły się ostatnie uroczystości obchodów Święta Pułkowego. W imieniu Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego z życzeniami wystąpił płk Mieczysław Cieniuch, wówczas zastępca szefa sztabu POW ds. operacyjnych. Uroczystości odbywały się w trakcie funkcjonowania Zarządzenia Dowódcy POW nr 0136 z dnia 13 grudnia 1993 roku na mocy, którego, dowódca 4. pł, zachowując dotychczasowe reżimy gotowości bojowej (GB), miał przeformować do 30 czerwca 1994 roku 4. pułk łączności w 4. pułk dowodzenia, wcielając część pododdziałów, rozformowanego do 30.06 1994 r., 5. pułku zabezpieczenia, dwie kompanie łączności Węzła Łączności POW, pododdział SOAS POW, baterię plot ze składu 55 plot oraz kompanię reprezentacyjną POW, dodatkowo przyjąć w podporządkowanie WAK nr 1, który dotychczas zabezpieczał Sztab POW i kompleks koszarowy 5 pzab.

Prace planistyczne dotyczące przeformowania rozpoczęły się już we wrześniu 1993 roku, na podstawie wytycznych Szefa Sztabu oraz zaleceń Szefostwa Łączności POW, ale samo przeformowanie rozpoczęło się od 02.01.1994 roku.

Sytuacja była bardzo złożona. Mimo, osiągnięcia, zgodnie z planem, organizacji nakazanej etatem, już w marcu 1994 roku, bardzo opornie szło ukompletowanie w siły i środki pochodzące z 5. pułku zabezpieczenia. Okazało się, że wiele egzemplarzy sprzętu samochodowego wymagało napraw i uzupełnienia w wyposażenie, zgodnie z dowodami urzędów i książkami wozów. W najgorszym stanie były dwudziestokilkuletnie autobusy sztabowe AS-2, oraz ruchome sale operacyjne służby zdrowia. Ponadto wielu z perspektywicznej kadry szczególnie oficerskiej, wcześniej szukając wolnych etatów znalazło swe nowe miejsca służby w innych jednostkach i instytucjach wojskowych na terenie Bydgoszczy i okolic. Około 10% znalazło się w grupie likwidacyjnej i ich stawiennictwo w pułku dowodzenia było dopiero po zamknięciu ich części gospodarki i archiwizacji dokumentów, na dotychczasowych stanowiskach. Decyzja o utworzeniu Garnizonowego Ośrodka Mobilizacji (GOM), na ko-

mendanta, którego wyznaczony został, były dowódca 5 pzab, spowodowała, że kolejna planowana grupa kadry nie trafiła do pułku dowodzenia. Podobna sytuacja dotyczyła pracowników cywilnych przejmowanych na mocy cesji. Prawie 50% ich przeszło z 5. pułku zabezpieczenia dopiero w połowie maja, a ok. 15% w lipcu i sierpniu. Dotyczyło to szczególnie pracowników zatrudnionych na stanowiskach magazynowych, rzemieślniczych, mechaników i pionu głównego księgowego. Większość kadry i pracowników wojska nie miała wykorzystanych urlopów wypoczynkowych...

2. Baza formowania pułku

Ze względu na możliwości zakwaterowania, garażowe i obsługi oraz magazynowe, bazą do formowania pułku dowodzenia były dwa kompleksy koszarowe po 5. pułku zabezpieczenia i 4. pułku łączności. Kompleksy te rozdziela ulica Powstańców Warszawy. Dla obniżenia kosztów żywienia stanu osobowego w kompleksie koszarowym po 4. pułku łączności zlikwidowano kuchnię, a później stołówkę, zwiększając o ten obiekt powierzchnię magazynową.

W ramach utrzymania Stałej Gotowości Bojowej w nakazanych strukturach organizacyjnych mimo zaledwie 70% ukompletowania w siły na początku maja, pułk intensywnie się szkolił. Odbływały się ćwiczenia grupowe, trening sztabowy wiele strzelań i sprawdzianów wykonywania norm szkoleniowych. Zakończono też nadawanie przydziałów mobilizacyjnych.

Ukoronowaniem szkoleniowym był Trening Sztabowy sztabu pułku "Rozwinięcie SD POW" zakończony ćwiczeniem batalionowym na ten sam temat w połowie czerwca.

W czwartek 30 czerwca 1994 roku dotychczasowy dowódca 4. pułku łączności płk dypl. Wojciech, Andrzej Reszka (kilka dni wcześniej wyznaczony na stanowisko dowódcy 4. pułku dowodzenia) złożył meldunek Dowódcy Pomorskiego o przeformowaniu 4. pułku łączności w 4. pułk dowodzenia.

3. Struktura organizacyjna w momencie sformowania pułku

W skład pułku weszły: 1,2,3 bataliony łączności (4 batalion mobilizowany); 5. batalion radioliniowo-kablowy; 6. batalion zabezpieczenia, kompania inżynierska (druga mobilizowana); bateria plot; trzy położeniowa stacja obliczeniowa analizy skażeń z plutonem łączności; pluton łączności specjalnej; kompania reprezentacyjna POW; pododdziały logistyki: kompania zaopatrzenia, kompania remontowa; kompania medyczna z apteką.

Podstawowym sprzętem do zabezpieczenia miejsc pracy sztabu POW były autobusy sztabowe AS-2, średnio z dostojnym wiekiem 20 lat, oraz nieco młodsze AS-250. Do zasilania węzłów łączności i całych rozwijanych stanowisk dowodzenia pułk posiadał stacje zasilania i elektrownie polowe.

Główne stanowiska sztabowe i dowódcze obsadzone w momencie formowania pułku były przez niżej wymienionych oficerów:

83

Szef służby chemicznej – mjr Krzysztof Nowak;
Szef saperów – mjr Tadeusz Czarnecki;
Szef sekcji organizacji łączności – mjr Adam Pawlik;
Dowódca 1 batalionu łączności – mjr Józef Bała,
Dowódca 2 batalionu łączności – mjr Bogdan Marciniak;
Dowódca 3 batalionu łączności - mjr Józef Smętek;
Dowódca 4 batalionu łączności - kpt. Marek Kajser;
(w stanie „P” istniał sztab batalionu)
Dowódca 5 batalionu radioliniowo-kablowego – kpt.
Andrzej Gejda;
Dowódca 6 batalionu zabezpieczenia – mjr Mirosław Lis;
Dowódca 1 komp. reprezentacyjnej POW – por Jarosław
Komasiński;
Dowódca 2 komp. remontowej – kpt. Jerzy Kubak;
Dowódca 3 komp. zaopatrzenia – por. Krzysztof Kryg;
Dowódca 4 baterii plot. – kpt. Wiesław Nawrot;
Dowódca 5 komp. inż. – por. Zbigniew Tobolewski;
Dowódca 6 komp. medycznej – por. lek. Jarosław Siemaszko;
Sztandar pułku.

Od 30 czerwca 1994 roku żołnierze 4. pułk dowodzenia służyli pod sztandarem 4. pułku łączności.

W 75 lecie Pomorskiego Okręgu Wojskowego w czasie trzydniowych uroczystości -

12 sierpnia 1994 roku o godz. 19.00 na Starym Rynku w Bydgosz-
czy 4. pułk dowodzenia Pomorskiego Okręgu Wojskowego otrzymał
sztandar oraz wyróżniający tytuł „Bydgoski”. Tytuł ten nadany został na
wniosek władz miasta i mieszkańców Bydgoszczy - fundatorów sztanda-
ru. Sztandar wręczył w imieniu Prezydenta RP Wicepremier Henryk Go-
rzechowski. Chrzestnymi sztandaru byli przewodnicząca Rady Miasta Pa-
ni Danuta Siuda oraz długoletni dowódca 4 Łużyckiego pułku łączności
i 5 Kołobrzeskiego pułku zabezpieczenia POW Pan płk Jan Mazierski.

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz, biskup pomocniczy Diecezji
Gnieźnieńskiej Jan Nowak.



Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 19 lutego 1993 r.
o znakach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej
(Dz. U. Nr 34, poz. 154) na wniosek
Ministra Obrony Narodowej

nadaje

4 Bydgoskiemu Pułkowi Dowodzenia
Pomorskiego Okręgu Wojskowego

SZTANDAR

jako znak uosabiający Rzeczpospolitą Polską,
symbol najwyższych wartości, sławy wojennej i tradycji
oraz wierności, honoru i męstwa,
których Ojczyzna wymaga od swych żołnierzy

ufundowany przez

Spółeczeństwo Bydgoszczy

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lech WAŁĘSA

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ

Piotr KOŁODZIEJCZYK

Warszawa 29 lipca 1994 r.

Akt nadania sztandaru 4 Bydgoskiego pułku dowodzenia



Uroczyste wręczenie sztandaru 4. Bydgoskiego pułku dowodzenia. Stary Rynek w Bydgoszczy 12 sierpnia 1994 roku. Od lewej wicepremier Henryk Goryszewski, dowódca 4. Bpdow płk dypl. Wojciech, Andrzej Reszka, dowódca Pocztu Sztandarowego por Zdzisław Majewski

Pułk przyjął tradycje 4. pułku łączności, oraz tradycje 5. pułku zabezpieczenia. Od tego dnia dotychczasowa odznaka pułkowa noszona w 4 pułku łączności została zmodyfikowana o barwę pomarańczową (kolor zabezpieczenia) znikły też litery „P i Ł” na ramionach krzyża, a w centrum odznaki po „4” pojawił się napis pdow. O elementy i pamiątki pochodzące z 5. pułku zabezpieczenia wzbogacono rękoma ppłk Grzegorza Knasiaka byłego szefa sekcji wychowawczej 4. pułku łączności i szefa sekcji wychowawczej 4. pułku dowodzenia kpt. Eugeniusza Szajbela oraz chor Ryszarda Oszuścika, Salę Tradycji pułku, dostosowując ją do potrzeb i warunków, jako miejsce historyczne i edukacji żołnierzy. Celem tych prac było zachowanie tradycji 5. pzab i 4. pł jednostek uczestników II wojny światowej. Na pojazdach pułku dalej widniała charakterystyczna dla Bydgoszczy otoczona kolistymi błyskawicami „Łuczniczka” na niebieskim tle z numerem pododdziału, a 6. batalionie zabezpieczenia dodatkowo na prawym zderzaku na białym tle dwa kółka poziomo ułożone pozostałość po 5. pułku zabezpieczenia - przez żołnierzy znak nazywany okularami.



Odznaki pułku łączności i dowodzenia

Następnego dnia po uroczystościach wręczenia sztandaru 14 sierpnia o godz. 9,00 odbył się na terenie kompleksu koszarowego dawnego 4. pułku łączności Uroczysty Apel w czasie, którego pożegnano sztandar 4. pułku łączności. Była to uroczystość ze szczególnie licznym udziałem byłych żołnierzy pułku. Przybyło też wielu dostojnych gości Szef Sztabu POW gen bryg Antoni Walczak, byli dowódcy 4 pł: płk Jan Mazierski, płk Tadeusz Mordaka, płk Zenon Brzozowski, płk Janusz Modrzyński, dowódcy i szefowie instytucji i oddziałów sztabu POW, kombatancki 61. pułku Piechoty Wielkopolskiej, który z tych koszar w 1939 roku wyszedł na wojnę, władze województwa i miasta, członkowie Koła Przyjaciół Pułku i wielu innych. Po pięćdziesięciu latach 4. pułk łączności został przeformowany, a jego sztandar był żegnany przed drogą do muzeum. W czasie uroczystości ostatni dowódca płk Wojciech, Andrzej Reszka przedstawił historię i osiągnięcia 4. pułku łączności od jego sformowania 23 sierpnia 1944 roku.

W tej doniosłej uroczystości powiedział jeden z zaproszonych gości – kombatancki, uczestnik wojny obronnej z 1939 roku, pan ppłk Antoni Różański „...czuje się gorycz pożegnania, ale i radość narodzin i pewność kontynuacji zaczętych dawno żołnierskich poczynań powiązanych cyfrą 4...”



*Spotkanie dowódców w Sali tradycji ,od lewej: płk. Janusz Modrzyński,
płk Tadeusz Mordaka, płk Jan Myślak, płk Wojciech Reszka,
płk. Jan Mazierski, płk Zenon Brzozowski*



Uroczyste pożegnanie sztandaru 4 Bydgoskiego pułku dowodzenia

5. Osiągnięcia szkoleniowo – wychowawcze pułku

W całym okresie istnienia pułku, mimo wielu trudności jak stała dekapitalizacja sprzętu, infrastruktury koszar, ograniczenia budżetowe, stałe zmiany dotychczas obowiązujących ustaleń, pułk kontynuował dobre tradycje 4 pułku łączności, odnotowując wiele sukcesów szkoleniowo-wychowawczych, które stanowiły dowód zaangażowania i chęci jak najlepszego wykonywania zadań przez jego żołnierzy:

- wszystkie kontrole kompleksowe, inspekcje, kontrole gospodarcze wystawiały pułkowi ocenę dobrą;
- w 1998 roku pułk został wyróżniony przez Dowódcę POW, jako jednostka przodująca w okręgu;



Zdjęcie dyplomu za uzyskanie najlepszych wyników w działalności służbowej w 1998 r.

- w ramach kontroli Wyższych Stanów Gotowości Bojowej przez Sztab Generalny w czerwcu 1996 roku pułk został rozwinięty do etatu wojennego. To niezwykle trudne ćwiczenie zostało wykonane na ocenę dobrą. Zbiórka stanu osobowego pułku odbyła się na murawie „Stadionu Zawiszy”. Stadion z trudem mieścił pułk;

- w ramach ćwiczeń POW pułk wielokrotnie wykonywał profesjonalnie zadania rozwijania stanowisk dowodzenia i punktów pracy, co podkreślano w podsumowaniach i ocenach;
- żołnierze sportowcy pułku wielokrotnie reprezentowali Pomorski Okręg Wojskowy w wielu dyscyplinach zajmując czołowe miejsca w Wojsku Polskim;
- tradycją też było dzięki szczególnemu zaangażowaniu instruktorów szkolenia fizycznego kpt. Tadeusza Janczenki (byłego olimpijczyka), chor Krzysztofa Różyckiego i dowódców pododdziałów, że reprezentanci pułku w osiągnięciach sportowych za rok zajmowali I miejsca w swojej grupie, często uzyskując znacznie więcej punktów jak związki taktyczne. Każdego roku za osiągnięcia sportowe pułk był dodatkowo wyróżniany przez Dowódcę POW;
- w treningach łączności radiowej, łączności cyfrowej przełożeni wysoko oceniali umiejętności żołnierzy pułku. W 1996 roku Szef Zarządu Łączności i Informatyki gen Witold Cieślewski w czasie odprawy kierowniczej kadry wojsk łączności złożył dowódcy pułku gratulacje za wyniki;
- w 1997 roku pułk został odznaczony „Złotą Odznaką” Za wybitne osiągnięcia w honorowym dawstwie krwi.
- kompania reprezentacyjna POW systematycznie biorąc udział w centralnych obchodach uroczystości wojskowych i państwowych przywoziła z Warszawy wyróżnienia za najlepiej przygotowaną, dzięki pracy pionu szkolenia, logistyki (służby mundurowej i uzbrojenia) a szczególnie jej dowódcy por Jarosława Komasińskiego.

6. Miejsce pułku w Bydgoszczy

4 Bydgoski pułk dowodzenia stał się stałym uczestnikiem życia w społeczności miasta. Stacjonująca na jego terenie i będąca na zaopatrzeniu pułku Orkiestra Reprezentacyjna POW wraz z Kompanią Reprezentacyjną wielokrotnie swymi umiejętnościami uświetniała uroczystości na terenie miasta i regionu. Charakterystyczne było to, że poborowi w WKU w regionie wskazywali pułk, jako pożądane miejsce przyszłej służby. Dla podwyższenia atrakcyjności służby, a także z powodów edukacyjno-wychowawczych w pułku działały różne koła zainteresowań jak: modelarskie, muzyczne, fotograficzne, krajoznawczo-turystyczne, historyczne, czytelnicze (prowadzone przez panią Wiesławę Szubińską) i inne. W kołach zainteresowań czynnie uczestniczyła kadra zawodowa. Przykładem jest przez kilka lat uczestnictwo w turnieju szóstek piłkarskich przez drużynę „Orły Reszki” z pułku, w której grało dwóch zastępców dowódcy pułku z powodzeniem rywalizując na terenie miasta

z młodszymi zespołami i przedstawicielami różnych grup zawodowych. Ten zespół, jego mecze w różnych miejscach Bydgoszczy skupiały media oraz dużą ilość kibiców i sympatyków nie tylko ze środowiska wojskowego. Miejscowe czasopisma publikowały po każdym meczu artykuły i notowania tabeli turnieju.

Na terenie pułku jeszcze w czasie istnienia 4 pułku łączności z inicjatywy kpt. Mirosława Kozieli funkcjonowała telewizja kablowa. W pułku dowodzenia została rozbudowana o obiekt po drugiej stronie ulicy Powstańców Warszawy – dawny 5 pzab. Powstało też w klubie studio telewizyjne, z którego codziennie poprzez korespondentów z pododdziałów zbierane wiadomości po opracowaniu były emitowane, a raz w tygodniu dziennik tygodniowy ich zbiór, na wszystkie świetlice pododdziałowe. Ciekawostką jest to jak bardzo czynnie angażowali się w tę dziennikarską działalność żołnierze służby zasadniczej. Pod koniec służby wojskowej domagali się w klubie żołnierskim przegrywania urywków filmów z ich udziałem - na pamiątkę z wojska. Pułk tętnił życiem. Intensywnie przebiegał proces szkolenia. Odbływały się, co pół roku zawody użyteczno-bojowe, które dawały ocenę wyszkolenia i sprawności działania zbiorowego w pododdziałów, liczącą się w dobrze pojętym współzawodnictwie. By w nich uczestniczyć należało do perfekcji opanować w wielu szkolonych specjalnościach normy szkoleniowe. Była atmosfera służby i chęć przodowania. Były też dobre i bardzo dobre wyniki. Dowódcy przodujących pododdziałów za rok otrzymywali w drodze wyróżnienia wczasy nagrodowe na dwie osoby w kurortach Europy.

Dobra baza szkoleniowa, boiska, korty tenisowe, dostępne przez furtkę obiekty sportowe WKS „Zawisza” ze strzelnicami i stadionem, bardzo dobre, w postaci ośrodka wypoczynkowego nad jeziorem Borówno możliwości rekreacyjno-wypoczynkowe, sprzyjały integracji rodzin i kadry zawodowej. Kadra wraz z rodzinami czynnie uczestniczyła w wielu organizowanych przez klub żołnierski przedsięwzięciach.

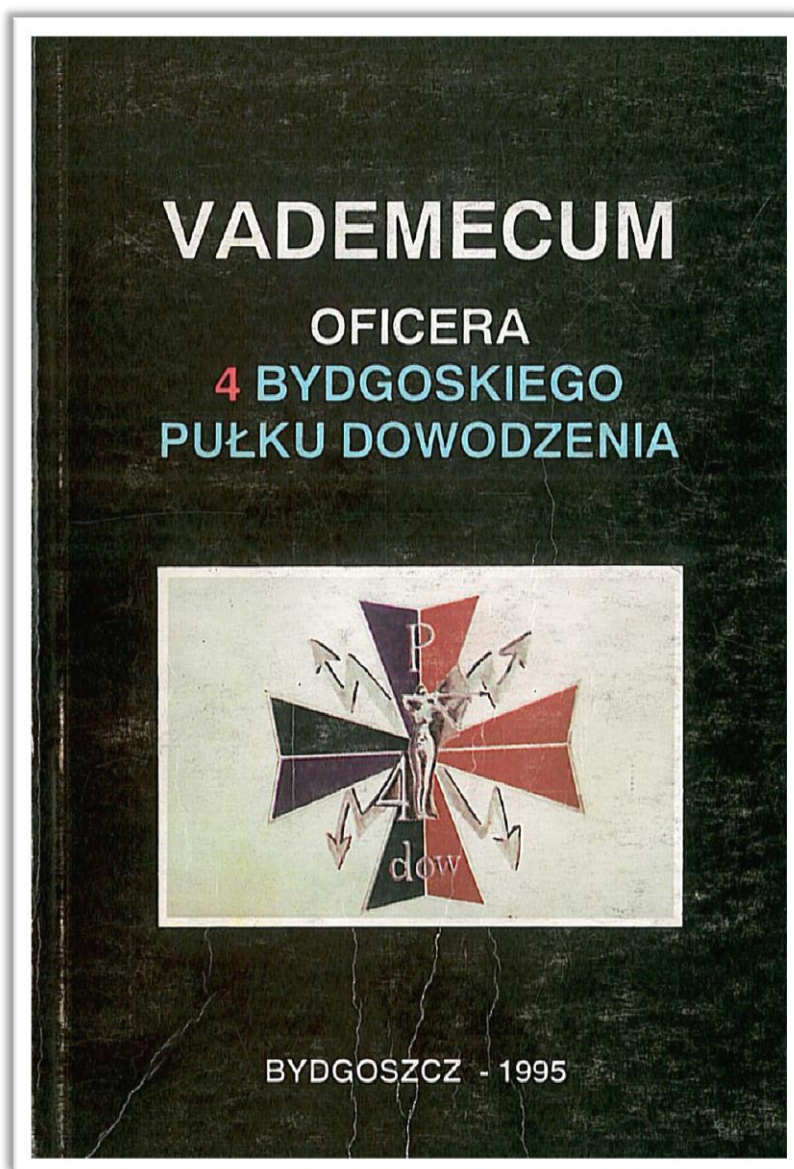
A w Bydgoszczy uważano, że udział w zabawie Sylwestrowej w 4. Bydgoskim pułku dowodzenia to zaszczyt nie byle, jaki i przednia zabawa. Bywanie w pułku na uroczystościach, Przysięgach Wojskowych, świętach, a nawet niekiedy wymagających wysiłku fizycznego przedsięwzięciach jak „Marsz Pamięci” do Doliny Śmierci w Dniach Pamięci Narodowej wspólnie z harcerzami nobilitowały.



By oddać hołd pomordowanym, żołnierze przemarszowali 25 kilometrów. Fot. WOJCIECH WIESZOL

Marsz Pamięci Narodowej.

Jak bardzo zaangażowana była kadra zawodowa, świadczy wiele wewnętrznych publikacji pomocy szkoleniowych i skryptów. Ukoronowaniem tego wysiłku było wydanie opracowanego przez zespół najbardziej doświadczonych oficerów „Vademecum oficera 4. Bydgoskiego pułku dowodzenia”. Podręcznik ten był zbiorem inspekcyjnej wiedzy osiemnastu przedmiotów dla młodych przybyłych do pułku oficerów. Z czasem jednak stał się swoistym vademecum dla wszystkich.



Oktładka podręcznika „Vademecum Oficera 4 Bydgoskiego pułku dowodzenia”

6. Dowodzili pułkiem

- Płk dypl. inż. Wojciech, Andrzej Reszka od 04. 05. 1994 do 22. 11. 1998 roku,
- Płk dypl. inż. Jan Myślak od 23.11. 1998 do 04. 12. 2000 roku,
- Płk dypl. inż. Tadeusz Krawczyk od 05.12. 2000 do 30.06. 2004 roku.

7. Zakończenie

30 czerwca 2004 rok kończy dziesięcioletni okres istnienia 4 Bydgoskiego pułku dowodzenia. Decyzją Ministra Obrony Narodowej nr 138 z 4 stycznia 2004 pułk został rozwiązany. W kompleksach koszarowych po pułku, przy ulicy Powstańców Warszawy 2 od początku 2004 roku formowana była 1 Brygada logistyczna. Ostatni dowódca 4 Bydgoskiego pułku dowodzenia wyznaczony został na stanowisko zastępcy dowódcy 1 Blog. Jemu też przypadł obowiązek rozformowania pułku oraz pożegnania sztandaru pułkowego.

Uroczystość pożegnania Sztandaru 4 Bydgoskiego pułku dowodzenia odbyła się 30 czerwca 2004 roku w tym samym miejscu, w którym został wręczony, na Starym Rynku w Bydgoszczy. Uroczystość ta została wpleciona przez organizatorów podniosłej uroczystości wręczenia Sztandaru 1 Brygadzie logistycznej oraz nadania jej imienia Króla Kazimierza Wielkiego, jako końcowy epizod. Niewiele też w związku z tym mówiono o 4 Bydgoskim pułku dowodzenia, jego historii, osiągnięciach, korzeniach i tradycjach.

8. Epilog

W Bydgoszczy stacjonuje batalion dowodzenia do niedawna POW, a aktualnie Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych jednak nie jest nic wiadome na temat dziedziczenia tradycji po 4 pułku. Niewielka ilość żołnierzy tego pułku jeszcze służy, głównie w 1Blog, inni są cywilnymi pracownikami wojska, jeszcze inni młodszy, zobligowani kadencyjnością stanowisk w pogoni za etatami, służą być może w Wojsku Polskim.



Pożegnanie ze sztandarem 4 Bpdow Sztandar przekazuje Pocztoi Sztandarowemu ostatni dowódca pułku płk dypl. inż. Tadeusz Krawczyk

WSPOMIENIA ŁĄCZNOŚCIOWCÓW

Jan Stanisław Jeż

PIERWSZY TYDZIEŃ W SIERADZU

13 października, w niedzielę, około północy z grupą kolegów, absolwentów Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu, ruszaliśmy pociągiem w kierunku Bydgoszczy. Poprzedniego dnia, w święto Wojska Polskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie złożyliśmy uroczyste ślubowanie oficerskie, będące ostatnim aktem przed objęciem pierwszego w życiu stanowiska służbowego w wojsku. Z tego też powodu wspominam o tym wydarzeniu. Z uroczystości tej, oprócz defilady, właściwie niczego nie pamiętam. Utrwalił mi się natomiast jeden drobny, nic nieznaczący epizodzik z przygotowań do ślubowania, które odbywały się na pasach startowych warszawskiego lotniska. Zgrupowaniem dowodził ówczesny dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Zygmunt Huszcza. Kiedy któregoś dnia generał ogłosił przerwę na odpoczynek, ponad dwutysięczny tłum młodej kadry oficerskiej legł na murawie. Wówczas jakiś śmiałek z zegrzyńskiego zgrupowania niespodziewanie wrzasnął: Prymus Zmechu! Na to wezwanie zerwał się wyprężony jak struna młody oficer z wrocławskiej kuźni generałów i odpowiedział: Jestem! Wówczas wspomniany dowcipniś dodał: Widzisz tego zająca na pasie startowym?! Goń go! Wszyscy wybuchnęliśmy potężnym śmiechem, a wywołany oficer wtopił się w tłum.

Nad ranem dotarliśmy do Bydgoszczy. Pieszko ruszyliśmy w kierunku siedziby Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego, mieszczącej się w kompleksie budynków przy ul. Dwernickiego 1, po przydział pracy. Oprócz nas snuły się również inne, lecz nieco mniejsze, grupy reprezentantów pozostałych szkół oficerskich. Objuczeni do granic możliwości, każdy z potężną, tekturową, zieloną walizką i olbrzymim, również zielonym worem, a więc z tym wszystkim, co dała nam Ojczyzna, niczym rozproszona karawana wielbłądów dotarliśmy wreszcie przed bramę sztabu. Zmęczony nie myślałem chyba wówczas o przydziale miejsca służby, ale o bezsensowności wyposażania nas w te wszystkie dobra już w szkołach oficerskich i wieloetapowego przemieszczania się z nimi. Po promocji do

domu, potem do Warszawy na przygotowanie do oficerskiego ślubowania, następnie do siedziby dowództwa okręgu wojskowego lub rodzaju sił zbrojnych i wreszcie do miejsca służby. A w naszym wyposażeniu znajdowały się m.in. następujące przedmioty: mundur polowy z kurtką zimową, mundur wyjściowy, trzy płaszcze (sukienny, ortalionowy, gumowany), koszule, kilka kompletów bielizny osobistej, buty ze spinaczami, tenisówki, dwie czapki, szaliki, kilka par skarpet i rękawiczek, menażka, manierka, niezbędnik, mapnik, raportówka, a nawet skóra na zelówki i guma na fleki do butów. Sądziłem wówczas, być może niesłusznie, że młodych, dwugwiazdkowych obrońców Ojczyzny w to wszystko można byłoby wyposażać już w stałym miejscu pracy.

Zaabsorbowany tymi myślami stanąłem wreszcie przed obliczem wysokiej, decydującej o mojej przyszłości, komisji. Rozmowa była krótka, oschła i sprowadzała się do trzech propozycji: garnizon Sieradz, Jednostka Wojskowa 1551 lub 15. Brygada Radioliniowo-Kablowa, co dla zorientowanych oznaczało to samo. Wybór, na który mi formalnie pozwolono, nie był, więc trudny.

Dwudziestojednoosobową grupą, składającą się z siedemnastu radioliniowców i czterech specjalistów łączności dalekosiężnej, zwanych powszechnie kablowcami, wsiedliśmy późnym wieczorem do pociągu, by o świcie, po przesiadkach w Karsznicach i Zduńskiej Woli, zameldować się w miejscu naszego przeznaczenia. Dla mnie, podobnie jak i dla większości moich kolegów, nie był to nieznany garnizon. Jako podchorążowie drugiego rocznika odbywaliśmy tutaj w lipcu 1967 roku praktyki dowódcze, a w maju następnego roku tak zwane szkolenie warsztatowe, podczas którego ppłk Zygmunt Szwej, ppłk Marceli Kamiński, mjr Antoni Nowak, mjr Grześkowiak, ppor. rez. Antoni Strugiński i chor. Kazimierz Landos oraz sierż. Stanisław Płachta odkrywali przed nami tajniki eksploatacji stacji radioliniowych, a por. Jan Brzózka i ppor. Lucjan Kaduk uczyli nas ich rozwijania. Kiedy przez okna pociągu dostrześliśmy wysoki maszt antenowy, to wiedzieliśmy, że od dworca kolejowego dzieli nas już niecały kilometr. Uchylając okna pociągu, spodziewałem się mocnego uderzenia fetoru emitowanego przez miejscową gorzelnię, czego doświadczyłem podczas poprzednich pobytów w Sieradzu. Po wyjściu z pociągu zapach okazał się jednak mniej dokuczliwy niż przedtem. Więc kiedy ruszyliśmy przez pola na skróty w kierunku koszar, to uświadomiłem sobie, że również sierż. Kowal, dowódca patrolu WSW, z racji posiadanych przez nas oficerskich stopni też nie będzie tak dokuczliwy jak po-

przednio. A wcześniej to dał się on nam we znaki niesamowicie. Chyba czuł jakąś awersję do podchorążych, bo czepiał się wprost wszystkiego. Nie żądał okazywania przepustek, gdyż wiedział, że wszyscy mamy rozkazy wyjazdu, ale za to wymagał od nas przeróżnych legitymacji; a to do znaczków KMW, a to do odznak MOSFiz kolejnych stopni, a to do odznak „Wzorowego Żołnierza” lub innych. Kiedy rozpoznaliśmy jego rzeczywiste intencje, solidarnie oświadczaliśmy, że tych dokumentów przy sobie nie mamy, a on konsekwentnie spisywał nas i wysyłał meldunki. W rezultacie przysłano z Zegrza naszego dowódcę batalionu ppłk. Józefa Śmielaka, by uzdrowił sytuację, choć w rzeczywistości należało chyba uzdrowić upodobania dowódcy patrolu.

Ze świadomością, że te dwie przeszkody nie są już groźne, przekroczyliśmy bramę koszar, a tu skrupulatnie zajęli się nami mjr Władysław Ciukaj i por. Marian Bień ze sztabu brygady. Zaprowadzili nas do internatu mieszczącego się w koszarach bezpośrednio nad kasynem, gdzie w przydzielonych pokojach złożyliśmy bagaże, potem na śniadanie. Zwracam uwagę na lokalizację tych dwóch instytucji, gdyż miało to duże znaczenie w naszej dalszej służbie. Korzystne, bo wszędzie było blisko, a przy tak licznej obsadzie etatowej w pododdziałach czas służbowy niektórzy mogli spędzać w internatowym łóżku. Złe, bowiem mogliśmy być angażowani do różnych zadań niemal przez całą dobę, a i z ułożeniem życia prywatnego mogły być problemy, choć z czasem jakoś sobie z tym radziliśmy.

Po śniadaniu zostaliśmy zaprowadzeni do sali obrad sztabu i tam czekaliśmy na przyście dowództwa oraz przydział do pododdziałów. Wreszcie mjr Władysław Ciukaj, kadrowiec brygady, podał komendę do powstania, a w drzwiach pojawił się dowódca płk Stanisław Sadowski, za nim szef sztabu ppłk Zbigniew Wilanowski, zastępca ds. politycznych ppłk dr Ryszard Loch, zastępca ds. technicznych ppłk Jerzy Strauch oraz zastępca ds. liniowych ppłk Tadeusz Wypych. Kwatermistrza mjr. Ireneusza Josza nie było. Rozpoczęły się wystąpienia dowódcy i jego zastępców. Coś tam mówili o czekających nas odpowiedzialnych zadaniach, o kierunkach i osiach radioliniowych, o stacjach węzłowych i przelotowych oraz o magistralach przewodowych. Z licznych wystąpień zapamiętałem jedynie, co mocno podkreślił dowódca, że sprzęt przejmujemy dopiero po jego mistrzowskim opanowaniu, gwarantującym efektywne wykonanie zadań bojowych, co nastąpi nie szybciej niż po dwóch miesiącach oraz to, że od 30 lipca jednostka nie jest już pułkiem, ale brygadą,

więc i zadania będą bardziej odpowiedzialne i nobilitujące. A dotyczyć to miało wszystkich żołnierzy, a młodych oficerów, rozpoczynających zawodową służbę wojskową, w szczególności. Z tego jednak, co wówczas i nieco później zauważyłem, ten awans organizacyjny ograniczał się wyłącznie do podwyższenia o jeden stopień etatów dowództwa i sztabu jednostki. Tak to wówczas odbierałem, gdyż rzeczywista struktura organizacyjna jednostki nie zmieniła się do końca mojej służby w Sieradzu. Być może nie wiedziałem wszystkiego, a na pewno nie znałem planów mobilizacyjnych brygady, które mogły uzasadniać ten awans. Z wypowiedzi zapamiętałem jeszcze stwierdzenia ppłk. Locha, że każdy z nas otrzyma opiekuna, swoistego anioła stróża i przewodnika w służbie, który będzie nam towarzyszył niemal na każdym kroku, by skutecznie wprowadzić nas w arkana służby zawodowej. Być może tak się też i stało, ale mój przewodnik musiał działać w sposób wyjątkowo dyskretny i zakamuflowany, gdyż jego, ani nawet jego cienia, nigdy nie udało mi się dostrzec.

Po tych wystąpieniach mjr Władysław Ciukaj otworzył tajemniczą teczkę, wyjął z niej jeszcze bardziej tajemnicze dokumenty i odczytał przydziały. O ile mnie pamięć nie myli i któregoś z kolegów nie pominąłem, wyglądały one następująco:

1. Batalion Radiolinii: Stefan Bobruk, Zbigniew Kucharski, Stanisław Krzysiak, Andrzej Matyński, Leszek Mojski, Czesław Płonka, Stefan Pupeć (Połczański), Józef Ropa, Jerzy Stańczak;
2. Batalion Radiolinii: Jan Jeż (16. krl), Dariusz Kielich (14. krl), Ireneusz Kukiela (17. krl), Andrzej Leśniewski (14. krl), Mieczysław Mieszkuniec (14. krl), Wiesław Szadkowski (15. krl), Krzysztof Szajner (15. krl);
3. Batalion Łączności Dalekosiężnej: Tadeusz Gajdziński, Tadeusz Miedziak;
4. Batalion Łączności Dalekosiężnej: Wojciech Grochulski, Edward Szuba;
5. Szkoła Podoficerska i Młodszych Specjalistów: Zbigniew Tumielewicz.

Przydziały jak przydziały, przecież za wiele nie wiedzieliśmy o tych pododdziałach, ale zastanawiałem się wówczas, dlaczego przykładowo ja, jedyny w naszej grupie absolwent liceum pedagogicznego, a więc wykwalifikowany nauczyciel, nie trafiłem do szkoły podoficerskiej oraz dlaczego aż trzech specjalistów radiolinii R-404 otrzymało przydział na dowódców stacji R-400, a dwóch fachowców radiolinii R-400 zostało do-

wódcami stacji R-404. Jednak po kilku dniach, kiedy już trochę ochłoniąłem i nabrałem odwagi, podzieliłem się swoimi wątpliwościami z przypadkowo spotkanym oficerem politycznym, choć byłem świadomy, że nic nie da się już odwrócić, gdyż biurokratyczno-kadrowa machina już dawno została uruchomiona i zrobiła swoje. Ale zapytałem właśnie jego, gdyż i w Zegrzu, i podczas spotkania z dowództwem brygady wpajano nam, że do tych oficerów można zwracać się z wszystkimi wątpliwościami i problemami w każdej sprawie, w dowolnym czasie, nawet z pominięciem drogi służbowej. Skorzystałem więc z formalnie przysługującego mi prawa. W odpowiedzi usłyszałem, że wszystko jest w jak najlepszym porządku, gdyż dowódca brygady wie, co robi, a „wy tylko czepiacie się i szukacie przysłowiowej dziury w całym”. Obejrzałem się za siebie, bowiem pomyślałem, że być może zatrzymał się przy nas któryś z moich kolegów. Zwracanie się przez „wy” zawsze mnie raziło, choć w szkole oficerskiej to właściwie tę formę niemal zaakceptowałem, gdyż przez całe trzy lata byłem zawsze tylko tą jedną trzydziestą plutonu. Myślałem natomiast, że podporucznik jest już samodzielną i autonomiczną jednostką osobową. A kiedy stwierdziłem, że koło nas nie ma nikogo, postanowiłem ustosunkować się do postawionych mi zarzutów, lecz mój rozmówca już odszedł.

Potem rozprawdzeni zostaliśmy do swoich batalionów. W 2. Batalionie Radiolinii spotkali się z nami: dowódca ppłk Zenon Jagura, zca ds. politycznych mjr Zdzisław Librowski, zca ds. technicznych mjr Antoni Nowak, szef sztabu kpt. Henryk Szewczyk, inżynier radiolinii kpt. Marian Malec, pomocnik szefa sztabu por. Edmund Bromboszcz, szef służby samochodowej ppor. Jerzy Witczak, instruktor polityczny ppor. Jerzy Bąk i technik zasilania chor. Kazimierz Landos. Tutaj odbyła się krótka rozmowa, przedstawienie wszystkich osób funkcyjnych, przypomnienie postawionych wcześniej zadań i szefowie kompanii zaprowadzili nas do macierzystych pododdziałów.

Dowódca 16. Kompanii Radiolinii por. Zbigniew Andrzejewski zrobił w świetlicy odprawę kadry, co zresztą robił bardzo często i to z dużą lubością, a zawsze najdłużej trwającą ich częścią było właśnie czekanie na dowódcę kompanii. Przedstawił mnie oraz wszystkich żołnierzy zawodowych kompanii. Obsada etatowa kadry zawodowej kompanii wyglądała wówczas następująco: dowódca kompanii por. Zbigniew Andrzejewski, pomocnik dowódcy kompanii ds. technicznych kpt. Jan Żołądkowski, dowódca 1. plutonu por. Czesław Krawiec, dowódca stacji ppor. Jan Jeż,

dowódca stacji ppor. Jerzy Cieśla, dowódca stacji ppor. Józef Strączyński, dowódca 2. plutonu (dowódca stacji) por. Jan Moczulak, dowódca stacji Bolesław Dworzecki, dowódca stacji sierż. Henryk Pinkosz, dowódca 3. plutonu (dowódca stacji) por. Zbigniew Jaworski, dowódca stacji ppor. Jerzy Michalski, dowódca stacji ppor. Edward Karchut, szef kompanii st. sierż. Janusz Mucha (Muchowski) oraz technik samochodowy st. sierż. Stanisław Łęzak.

Potem dowódca kompanii w obecności dowódcy plutonu por. Czesława Krawca poinformował mnie, że od rana następnego dnia wraz z załogą, które jeszcze nie poznałem, przystępujemy do przyjmowania stacji radioliniowej, gdyż jej dotychczasowy użytkownik por. Tadeusz Mrozowski został już przeniesiony do kompanii technicznej i z niecierpliwością mnie oczekuje. Przekazanie miało odbywać się równolegle ze szkoleniem organizowanym przez sekcję techniczną batalionu oraz pomocników dowódców kompanii ds. technicznych. Ponadto dowiedziałem się, że przekazanie musi odbyć się w ciągu wtorku, środy i czwartku, gdyż od piątku 18 października wraz z przyjętą stacją i załogą wchodzi w system gotowości bojowej brygady. Postawione zadanie było bardzo poważne, więc ja podobnie starałem się je potraktować i w związku z tym chciałem zadać pytanie, ale por. Andrzejewski uprzedził mnie i powiedział, że zapowiedzianą przez dowódcę brygady dwumiesięczną karencją nie należy się przejmować, bo to tylko teoria i jak najszybciej trzeba o tym zapomnieć.

Tak zakończył się mój pierwszy dzień pracy na pierwszym w wojsku etatowym stanowisku służbowym. Potem obiad w miejscowym kasynie, gdzie na grupę nowo przybyłych podporuczników oczekiwał major Maksymilian Waśko o bladej, jakby przypudrowanej twarzy, z ogromną teczką, zupełnie nieprzystającą do jego filigranowej postury. Był to chyba najmniejszy wzrostem oficer, jakiego kiedykolwiek w życiu spotkałem. Jego misja polegała na namawianiu nas, byśmy wstąpili do wojskowego koła PTTK i wielu dla świętego spokoju, w tym również ja, mu uległo.

W pokoju internatowym, do którego udałem się po obiedzie, by rozpakować bagaże i wreszcie odpocząć po męczącym dniu pełnym wrażeń, spotkałem współlokatorów. Oprócz Andrzeja Leśniewskiego i mnie mieszkali w nim por. Jan Brzózka z 6. kompanii, który podczas majowego szkolenia uczył nas rozwijania stacji radioliniowej oraz ppor. Marek Nijak z o rok wcześniejszego wypustu, którego poznałem jeszcze w Ze-

grzu. W jego kompanii było wówczas czterech moich licealnych kolegów ze starszej klasy, których często odwiedzałem. A ponadto Marka, ze względu na jego specyficzny sposób bycia, znali chyba wszyscy. Po rozpakowaniu oraz wstępnym ułożeniu w szafie swojego dobytku miałem zamiar rzucić się na łóżko, lecz od kilku kolegów usłyszałem propozycję wyjścia na rozpoznanie miasta. Wówczas zmęczenie jakoś cudownie minęło. Szybko przebraliśmy się w cywilne ubrania, na które, po odpięciu naramienników, nałożyliśmy ortalionowe, zielone płaszcze, by udawać cywili. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że jesteśmy rozpoznawalni, gdyż co roku około połowy października do Sieradza zjeżdżała grupa oficerów porównywalna wielkością z naszą, o czym doskonale wiedzieli mieszkańcy miasta, a z racji szeleszczących płaszczy ortalionowych nazywali nas szeleszczącą młodą gwardią.

Przed wyjściem Jurek Michalski i Marek Nijak, późniejsi moi bliscy koledzy, ostrzegli nas, byśmy przypadkiem nie wstępowali do „Zamkowej”, a tym bardziej do „Sieradzanki”, bo to najgorsze oraz najniebezpieczniejsze speluny w mieście, wprost mordownie. Zalecali natomiast, byśmy raczej zajrzeli do kawiarni „Agawa” lub do restauracji w parku nad rzeką, powszechnie zwanej „Panderozą”, gdyż tam jest czysto, przyjemnie, a czasem można poznać jakieś dziewczyny. Zaznaczyli równocześnie, że jeśli chodzi o dziewczyny, a tym bardziej o ewentualne kandydatki na żony, to lepiej pojechać do Zduńskiej Woli, Kalisza lub Łodzi, a nawet do Warty. Zaznaczyli równocześnie, że wiedzą, co mówią, gdyż są w brygadzie uznawani za ekspertów w tej dziedzinie. Podziękowaliśmy im grzecznie za rady, choć były one dla nas zbędne, gdyż w zdecydowanej większości nie byliśmy tutaj nowicjuszami.

W okolicach rynku okazało się, że z podobnymi zamiarami do miasta wyszli niemal wszyscy, o czym świadczyły wylaniające się z zapadającego zmroku kolejne grupki szarozielonych postaci. Pospacerowaliśmy więc trochę po zaułkach miasta i pieszo wróciliśmy do koszar, by duchowo i fizycznie przygotować się do czekających nas jutro ważnych zadań.

Następnego ranka z pełnym niepokojem oraz zaciekawieniem trafiłem do swojego pododdziału. Dowódca kompanii wraz z dowódcą plutonu por. Czesławem Krawcem przedstawili mi moją załogę. W jej skład oprócz mnie wchodził: pomocnik dowódcy stacji kpr. Zbigniew Pyjor, starszy operator st. szer. Antoni Troszczyński, elektromechanik st. szer. Ludomir Korzeniowski, operator szer. Grzegorz Piątek, kierowca wozu

aparaturowego szer. Waldemar Sapożnikow, kierowca wozu antenowego szer. rez. Tadeusz Szymajda, kierowca wozu zasilania szer. Tadeusz Mieszek. Obydwaj dowódcy poinformowali mnie, że jest to wysoko wykwalifikowana oraz zdyscyplinowana załoga, o czym świadczyć miał między innymi fakt, że na ośmiu żołnierzy aż trzech to członkowie partii (ja, mój pomocnik i kierowca wozu zasilania), co stanowiło ponad trzydzieści siedem procent upartyjnienia i było najwyższym wskaźnikiem w brygadzie. Popatrzyłem na swoich żołnierzy i od razu rozpoznałem, że jeden z nich, elektromechanik, był w grupie żołnierzy, która poprzedniego dnia miauczała w naszym kierunku, kiedy po spotkaniu w batalionie prowadzeni byliśmy do przydzielonych kompanii. Przypadek ten nie miał dla mnie większego znaczenia, gdyż żołnierze zrobili to, będąc w dużej grupie, a st. szer. Ludomir Korzeniowski był potem chyba moim najbardziej zdyscyplinowanym i odpowiedzialnym żołnierzem oraz świetnym kucharzem, co dla załogi często wyjeżdżającej na ćwiczenia było bardzo ważną umiejętnością.

Przekazywanie i przyjmowanie sprzętu miał nadzorować mój dowódca plutonu. I rzeczywiście razem z nim, por. Mrozowskim oraz całą załogą udaliśmy się do parku samochodowego, gdzie dowódca pokazał mi moje pojazdy. Równocześnie oznajmił, że będę miał samochody szczególne, gdyż jako jedyne w brygadzie mają przed numerem rejestracyjnym litery UB, podczas gdy wszystkie pozostałe mają litery UH. I tak rzeczywiście było. Mój dowódca szybko się jednak gdzieś ulotnił, co – jak się później okazało – było jego szczególną specjalnością. Natomiast doraznie pojawiał się kpt. Żołądkowski, a w drugim dniu również st. sierż. Łęzak.

Stacja radioliniowa R-404, mająca wewnętrzny numer ewidencyjny 19, a więc pierwszy w 16. Kompanii Radiolinii, posiadała numer fabryczny 060069567, mówiący między innymi o tym, że wyprodukowana została w maju 1967 roku. Zamontowana była na trzech samochodach typu ZiŁ 157, o numerach rejestracyjnych: aparatura UB 6225, wóz antenowy UB 6226 i wóz zasilania UB 6227. Stacja była urządzeniem prawie nowym i mało wyeksploatowanym, o czym świadczyło choćby to, że części zamienne radiotelefonu K-1, czyli popularnego kanarka, nadal znajdowały się w zielonej, drewnianej skrzyneczce. W pozostałych stacjach kompanii, a może nawet batalionu, skrzynki te, po wyłożeniu styropianowym wkładem, były podręcznymi barkami. Ich dotychczasowe zawartości były przeniesione do szufladowego segmentu na części zamienne, zwanego

z rosyjskiego zipem. Z czasem, by nie naruszać jednolitości, też to uczyniłem.

Przyjęcie stacji wraz z kompletem map topograficznych, wykonanych w skali, o ile dobrze pamiętam, 1:10000 i pokrywających cały obszar kraju, zakończyłem w ciągu niespełna dwóch dni. Moi żołnierze zdążyli mnie też poinformować, że jeden blok synchronizacji nieustannie odmawia posłuszeństwa, a po naprawie w brygadowych warsztatach technicznych robi to samo najpóźniej w drugim dniu eksploatacji, natomiast samochód z aparaturą ma nieustanne przepały paliwa, choć o tym drugim zjawisku powiedzieli mi pod nieobecność jego kierowcy. Tak szybkie przekazanie sprzętu i dokumentacji było nie tyle moją zasługą, co por. Tadeusza Mrozowskiego, który w dowód wdzięczności za sprawną pracę obiecywał mi swoją dozgonną przyjaźń i pomoc w razie potrzeby. Jeszcze przed godziną piętnastą, czyli przed rozpoczęciem codziennej, długotrwałej odprawy, zdążyliśmy zameldować dowódcy kompanii i jego pomocnikowi wykonanie zadania oraz podpisać odpowiednie dokumenty. Wręczenie referentki z numerem 19 zamykało formalny proces przyjęcia stacji, czyniło odpowiedzialnym za jej dalszą eksploatację oraz włączało w system gotowości bojowej brygady. Mnie natomiast w tych nowych obowiązkach najbardziej niepokoiło dodatkowe przyjęcie beczkowozu na wodę o pojemności chyba 1000 litrów, zresztą jedyne w kompanii, a może nawet w batalionie. W czasie ponad dwuletniego dowodzenia załogą stacji oraz wielokrotnych wyjazdów, skorzystałem z niego tylko raz podczas ćwiczeń „Wiosna 69”, gdyż wtedy miałem możliwość użycia obcego samochodu i pojechania po wodę do mleczarni w Człopie. Zawsze natomiast musiałem zabierać go na wszystkie zajęcia w terenie, co stwarzało dodatkowe kłopoty, a ponadto w parku samochodowym beczkowóz ten stał na wolnym powietrzu obok garażu, co wzbudzało zbędne zainteresowanie osób postronnych.

Od czwartku do soboty mogłem już bez żadnych przeszkód uczestniczyć w szkoleniu z obsługi i eksploatacji sprzętu, a kpt. Żołądkowski, który chyba mnie polubił i to z wzajemnością, pomagał mi nadrobić zaległości z dwóch dni zajęć. Już w trzecim dniu pracy w Sieradzu byłem kontrolnym kompanii. Funkcja ta, w tym czasie jeszcze mało znana w Wojsku Polskim, a o dwuzmianowej pracy wtedy jeszcze nie mówiono i chyba nawet nie myślano, była specjalnością sieradzkiej brygady. Jej istotą było to, że każdego dnia po południu zostawał w pododdziale jeden żołnierz zawodowy i prowadził szkolenie, ewentualnie nadzorował

zajęcia prowadzone przez pomocników dowódców plutonów lub innych funkcyjnych. Szedł też z kompanią na kolację, nadzorował czyszczenie broni, organizował apel wieczorny, sprawdzał przebieg wieczornej toalety, a swoje zadania w tym dniu kończył po ogłoszeniu capstrzyku. W razie potrzeby wracał profilaktycznie po kilkunastu lub kilkudziesięciu minutach, by sprawdzić, czy żołnierze najstarsi służbą, czyli niemal wszechmocna rezerwa, nie naruszają tak zwanych stosunków międzyludzkich. Kontrolny w pełni swoje obowiązki kończył po sprawdzeniu zaprawy porannej, potem szedł do kasyna na śniadanie, a następnie przystępował do wykonywania codziennej pracy. Kontrolnych kompanii, których czasami było po dwóch, kontrolowali kontrolni z dowództwa batalionu, a tych z kolei kontrolni z dowództwa brygady. O tym sieradzkim systemie nadzoru krążyły, o ile wiem nie tylko w Sieradzu, najprzeróżniejsze dowcipy, opowieści i niemal legendy. Czasami żartowaliśmy, że całe szczęście, iż nasza jednostka nie wchodzi w struktury którejś z dywizji, bo wówczas byłby kolejny szczebel kontrolnych.

Swoje pierwsze kontrolowanie, a był to czwartek 17 września, wykorzystałem na rozmowy z podwładnymi. Chciałem o nich wiedzieć jak najwięcej, a szczególnie o ich problemach, co chyba mi się udało. Wiedziałem na przykład, że kapralowi Pyjorowi nie powiodło się w szkole chorążych i z tego powodu miał ukrywane kompleksy. Że szer. Grzegorz Piątek, absolwent Państwowej Szkoły Technicznej w Łodzi, którego idolką była Maryla Rodowicz, ma w Łodzi narzeczoną i w najbliższych miesiącach zamierzają się pobrać. Wiedziałem też, że kierowca wozu antenowego szer. rez. Tadeusz Szymajda, odbywający długoterminowe ćwiczenia, jest na stałe kierowcą polewaczki w łódzkim przedsiębiorstwie oczyszczania i najpóźniej w najbliższą sobotę musi dotrzeć do swego pracodawcy, by załatwić formalności związane z jego pójściem do wojska. Dowiedziałem się ponadto, że elektromechnik st. szer. Ludomir Korzeniowski mieszka aż na Lubelszczyźnie i nie jest zainteresowany przepustkami jednorazowymi, natomiast satysfakcjonowałyby go kilkudniowe urlopy.

Popołudniami, jeżeli oczywiście były wolne, z Jurkiem Michalskim i Markiem Nijakiem spacerowaliśmy po mieście, wstępując czasami do „Agawy” lub „Panderozy”, ewentualnie do kina, którego, niestety, już nie ma. Wiezorami w gronie mieszkańców internatowego pokoju dyskutowaliśmy o codziennych sprawach i podczas jednej z pierwszych takich rozmów Marek Nijak zaproponował przyjęcie reguły „twoje – moje”.

Jej urzeczywistnienie miało polegać na tym, że ten, kto pierwszy wróci z pracy, może bez żadnych ograniczeń korzystać z odzieży, koszul i obuwia swoich kolegów. Tę regułę Marek próbował stosować już wcześniej bez naszej akceptacji. Ponadto reguła ta nie bardzo mogła działać w stronę przeciwną, gdyż Marek zawsze wracał z pracy najwcześniej, a ponadto nie przywiązywał większej wagi do zakupu tego typu artykułów, gdyż większość swoich dochodów przeznaczal na rozrywki oraz eksploatację solidnie już wysłużonej syrenki. Ta forma współistnienia z czasem stawała się dla nas uciążliwa.

W niedzielę 20 października byłem również kontrolnym. Do pododdziału dotarłem przed siódmą, by sprawdzić ogłoszenie pobudki, a następnie poprowadzić kompanię na śniadanie. Około południa odwiedził mnie dowódca kompanii. Nie wiedziałem, czy chciał mnie skontrolować, czy też porozmawiać o dotychczasowym przebiegu służby. Przyszedł w ubiorze dżinsowym, czym mi mocno zaimponował, a tym bardziej, że przełożeni wyższego szczebla, a przede wszystkim ppłk dr Ryszard Loch, krytycznie oceniali przebywanie w tego typu odzieży na terenie koszar. Szczególnie raziły ich moje jaskrawożółte, sztruksowe spodnie oraz różowofioletowa koszula. Po kilkunastu minutach rozmowy poprosiłem przełożonego o zezwolenie na półgodzinne wyjście do internatu i na obiad, na co wyraził zgodę. Po drodze zauważyłem, że w klubie jest czynna biblioteka. Wstąpiłem, by coś wypożyczyć na niedzielne popołudnie. Kierowniczka biblioteki Halina Urbaniak, wysoka i postawna dziewczyna, chyba równa ze mną, a może nawet przewyższająca mnie wzrostem, siedziała przy biurku, a naprzeciw niej por. Jan Milczarek, powszechnie znany jako Jachu, prawdopodobnie kontrolny z 4. krl. Poznałem go w poprzednim roku podczas praktyki w tejże kompanii, dowodzonej wówczas przez por. Mieczysława Domagałę. Na biurku leżała dopiero, co wydana książka Bohdana Tomaszewskiego „Romantyczne mecze”, o której czytałem coś w prasie. Poprosiłem o jej wypożyczenie, lecz pani Halina odmówiła, uzasadniając swoją decyzję niezarejestrowaniem i nieopracowaniem książki. Wyszedłem niepokieszony, a przez kilka kolejnych tygodni lub miesięcy jakoś mimowolnie omijałem bibliotekę.

Po obiedzie, kiedy żołnierze zajęci byli oglądaniem w telewizji jakiegoś meczu, usiadłem w pokoju kadry pododdziału i rozmyślałem o dotychczasowym przebiegu mojej służby. Ocenilem, że trafiłem zupełnie przyzwoicie, a dowodzenie załogą mogło być dobrą praktyką i odskocznią do kolejnych stanowisk. A i kadra kompanii w większości była sympatyczna.

tyczna i koleżeńska. Uznałem jednocześnie, a szczególnie po obserwacji pracy mojego bezpośredniego przełożonego, że najlepszą fuchą w kompaniach radioliniowych brygady było stanowisko dowódcy pierwszego plutonu. Nie miał on na stanie stacji radioliniowej, a jedynie skrzynkę dowódcy plutonu z kilkoma prostymi pomocami szkoleniowymi, choć z czasem, kiedy dowódcami stacji byli chorążowie, prawdopodobnie wszyscy dowódcy plutonów nie mieli przydzielonych stacji. Dowódca plutonu miał jedynie obowiązek prowadzenia zajęć politycznych i wychowania fizycznego, lecz mój dowódca, skądinąd bardzo przyzwoity człowiek, darzył swoich podwładnych ogromnym zaufaniem i systematycznie pozwalał im wykazywać się fachowością również i w tych dziedzinach. A więc bycie dowódcą pierwszego plutonu to żyć, nie umierać. Natomiast dla mnie taka nieustanna beczynność byłaby chyba nie do zniesienia.

Do internatu wracałem przed północą, gdyż czekałem na powrót z urlopów i przepustek ostatnich żołnierzy. Wchodząc cichutko do pokoju, by przypadkiem nie obudzić śpiących kolegów, pomyślałem, że właśnie minął pierwszy tydzień mojej zawodowej służby.

NOTA BIOGRAFICZNA

Ppłk rez. Jan Stanisław Jeż, magister historii, urodzony 6 maja 1946 roku w Somiance na Mazowszu. Absolwent Liceum Pedagogicznego w Puławach (1965 r.), Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu (1968 r.), Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie (1977 r.), studiów podyplomowych w WAP z zakresu pedagogiki działalności kulturalno-oświatowej (1984 r.), studiów podyplomowych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego - Akademii Rolniczej w Warszawie z zakresu ochrony i kształtowania środowiska (1990 r.).

W latach 1968-1973 pełnił zawodową służbę w 15. Brygadzie Radioliniowo-Kablowej w Sieradzu na stanowiskach dowódcy stacji radioliniowej 16. krl (1968-1970), instruktora politycznego 2. Batalionu Radiolinii (1970-1972) i kierownika klubu garnizonowego (1973). W latach 1977-1997 pracował w Dowództwie Śląskiego Okręgu Wojskowego jako starszy instruktor Oddziału Kultury i Oświaty oraz starszy oficer Wydziału Kultury i Oświaty. W 1997 roku przeniesiony do rezerwy na własną proś-

bę. Po przejściu do rezerwy powrócił do pierwotnie wyuczonego zawodu i przez prawie siedem lat był nauczycielem w jednej z wrocławskich szkół ponadgimnazjalnych.

Odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz wyróżniony odznakami: Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony dla Śląskiego Okręgu Wojskowego, Zasłużony dla Wrocławia i Województwa Wrocławskiego, Zasłużony dla Kultury w Wojsku Polskim, Zasłużony dla Ochrony Przyrody.

Od 1985 roku jest członkiem Grupy Literackiej ŚOW „Dysonans”, kierując jej pracami w latach 1994-2004. Autor pięciu niewielkich książek i współautor kilkudziesięciu almanachów literackich oraz autor ponad czterystu publikacji prasowych z dziedziny kultury i krytyki literackiej, wyróżniony przez jedną z redakcji Złotym Piórem. Redaktor lub współredaktor kilkunastu książek. Autor indywidualnych i współautor zbiorowych wystaw malarstwa i rzeźby. Laureat wielu ogólnopolskich, regionalnych, resortowych i środowiskowych konkursów literackich.

Henryk Tonkiel

WIZYTA PREZYDENTA RP LECHA WAŁĘSY W 12. PUŁKU RADIOLINIOWO-KABLOWYM W ŚWIECIU W 1992 R.

W latach 1961-1972 byłem komendantem Szkoły Podoficerów i Młodszych Specjalistów (SPiMS) nr 10 w Świeciu nad Wisłą. W okresie od października 1963 r. do października 1964 r. w szkole uczył się Lech Wałęsa. Niedługo po objęciu stanowiska prezydenta RP przyjechał do Świecia, chcąc odwiedzić miejsce, w którym rozpoczął odbywanie zasadniczej służby wojskowej.

W latach 60. i 70. Szkoła Podoficerów i Młodszych Specjalistów w Świeciu miała nowoczesną i dobrze wyposażoną bazę gabinetową, plac ćwiczeń i strzelnicę. Cieszyła się bardzo dobrą opinią wśród absolwentów i przełożonych. Absolwenci szkoły trafiali do różnych jednostek i instytucji WP. Większość kierowano do dywizji, korpusów, ale także do składnic, jednostek specjalnych, a nawet szpitali wojskowych.

W Świeciu odbywali praktyki podchorążowie Oficerskiej Szkoły Łączności (potem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności) z Zegrza oraz studenci Politechniki Gdańskiej.

Komisja SPiMS nr 10 kwalifikująca do przeszkolenia w poszczególnych specjalnościach wojskowych brała pod uwagę wykształcenie cywilne i dlatego zakwalifikowała poborowego Wałęsę do służby w szkolnej kompanii radiotelegraficznej, w specjalności: obsługa wozów dowodzenia.

Lech Wałęsa był zdyscyplinowanym żołnierzem i osiągał dobre wyniki w szkoleniu. Brał udział w wielu zawodach sportowych i strzeleckich.

Po ukończeniu szkoły w Świeciu został skierowany do 8. Dywizji Zmechanizowanej w Koszalinie, gdzie służył do 1965 r. na stanowisku: obsługa wozów dowodzenia. Po zakończeniu zasadniczej służby wojskowej powrócił na 2 lata do swojego poprzedniego miejsca pracy, a od 1967 r. rozpoczął pracę, jako elektryk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Tam zaczęła się jego droga opozycjonisty, która po latach zaprowadziła go do szczytu bycia najważniejszą osobą w kraju.

W II turze wyborów powszechnych, które odbyły się w grudniu 1990 r. Lech Wałęsa został wybrany na urząd Prezydenta RP. Wkrótce przez uchwaleniu przez sejm w dniu 30 lipca 1992 r. ustawy o ustanowieniu święta WP w dniu 15 sierpnia, Prezydent Wałęsa postanowił odwiedzić jednostkę w Świeciu. Jeszcze przed przybyciem do Świecia zażyczył sobie, aby na spotkaniu byli obecni jego przełożeni z czasów służby w SPiMS (komendant szkoły, dowódca kompanii, dowódca plutonu i dowódca drużyny).

Po uroczystościach jakie odbyły się 15 sierpnia 1992 r. w Warszawie, Prezydent wraz z delegacją przylecieli helikopterami do Świecia. Prezydentowi Wałęsie towarzyszyli: minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, Szef Sztabu Generalnego gen. Tadeusz Wilecki, Dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. Zbigniew Zalewski i szef Departamentu Wojskowego w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego gen. Jan Świątowiec.

Podczas spotkania w Świeciu Lecha Wałęsa tak zwrócił się do byłych przełożonych: „wychowaliście prezydenta”. Następnie wspominał czas pobytu w szkole, podkreślając wysoką dyscyplinę, dobrą organizację szkolenia i dobre warunki bytowe. Potem odbyło się zwiedzanie sal wykładowych i izb żołnierskich, a następnie zjedzono żołnierski obiad.

Na zakończenie wizyty prezydent powiedział, że w Świeciu otrzymał prawdziwe szlify żołnierskie i poznał sprzęt wojskowy. Ponownie wyraził się z uznaniem o szkole i kadrze szkoły w Świeciu.

Opracował Miroslaw Pakuła na podstawie listu - wspomnień płk. Henryka Tonkiela z dn. 10.10.2012 r. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów H. Tonkiela.





SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI

Mirosław Pakuła

Dariusz Korbin

OFERTA KURSOWA CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W LATACH 2001-2012 ORAZ PERSPEKTYWY JEJ POSZERZENIA

Lata 2007-2012 były okresem intensywnego rozwoju Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu. Nastąpiła gruntowna modernizacja infrastruktury oraz poprawa wyposażenia w sprzęt niezbędny do szkolenia.

Równie ważne zmiany zaszły w ofercie szkoleniowej Centrum. Były one najbardziej zauważalne w latach 2010-2012. Zaobserwowano wówczas znaczący wzrost ilości nowych rodzajów kursów doskonalących i specjalistycznych. Należy przypuszczać, że ta tendencja utrzyma się. Zmiany w sprzęcie i systemach łączności determinują bowiem konieczność wprowadzania w CSŁiI nowych kursów, szkoleń, aby sprostać potrzebom Sił Zbrojnych w zakresie przygotowania specjalistów.

W dalszej części artykułu przedstawimy na schematach jak kształtowało się obciążenie kursowe na poszczególnych rodzajach szkolenia w Centrum w latach 2007-2012.

Szkolenia z zakresu bezpieczeństwa łączności i informatyki

SZKOLENIA Z ZAKRESU BEZPIECZEŃSTWA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI						
Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs oficerów bezpieczeństwa teleinformatycznego COMSEC (od 2010 Kurs oficerów COMSEC)						
Kurs dowódców plutonów i kompanii łączności chronionej kryptograficznej (oficerowie)						
Kurs organizatorów systemów ochrony kryptograficznej						
Kurs kurierów materiałów kryptograficznych						
Kurs obsługi urządzeń kryptograficznych IP						
Kurs obsługi systemu IFF						
Kurs obsługi urządzeń kryptograficznych IFF						
Kurs organizatorów systemów ochrony kryptograficznej i bezpieczeństwa teleinformatycznego.						
Kurs zarządzania bezpieczeństwem stacjonarnego i polowego podsystemu cyfrowej łączności utajnionej.						
Kurs personelu kancelarii kryptograficznej.						
Kurs szyfranta.						
Szkolenie operatorów urządzeń UU-TSZ (od 2010 roku Kurs obsługi urządzeń kryptograficznych UU-TSZ.)						
Kurs dowódców stacji i obsług urządzeń ochrony kryptograficznej stacjonarnych systemów łączności GWL.						
Kurs obsługi radiowych urządzeń ochrony kryptograficznej.						
Kurs bezpieczeństwa teleinformatycznego COMPUSEC						
Kurs dowódców stacji i obsług urządzeń ochrony kryptograficznej polowych systemów łączności RWLC.						
Kurs obsługi urządzeń szyfrujących						
Szkolenie operatorów ochrony kryptograficznej z zakresu imolementacji dokumentów kryptograficznych do radiostacji AN/PRC-117F i AN/PRC-152						

Szkolenia z zakresu łączności radiowej

SZKOLENIA Z ZAKRESU ŁĄCZNOŚCI RADIOWEJ						
Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs podoficerów w zakresie obsługi ZWD						
Kurs w zakresie obsługi środków łączności nowej generacji (PR4G)						
Kurs w zakresie organizacji łączności wg standardów NATO						
Kurs w zakresie obsługi radiostacji średniej mocy i prowadzenia korespondencji zgodnie ze standardami NATO						
Kurs obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS						
Kurs zarządzania częstotliwościami						
Kurs obsługi radiostacji lotniczej RF5800M (PKW)						
Kurs w zakresie obsługi radiostacji pola walki PR4G						
Kurs w zakresie obsługi analogowych rdst. średniej mocy						
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS serii FALCON RF-5000, RF-5200						
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS serii FALCON RF-5800H						
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS serii FALCON RF-5800M						
Kurs obsługi radiostacji R-3501						
Kurs obsługi radiostacji małej mocy o specjalności radiotelefonista						

Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs w zakresie obsługi radiostacji KF i drużyny łączności satelitarnej		→				
Kurs obsługi rozpoznawczego urządzenia przechwyty sygnałów			→			
Kurs obsługi i eksploatacji radiostacji XT-452U8			→			
Kurs w zakresie wykorzystania środków łączności.				→	→	→
Kurs eksploatacji systemów rozpoznania i zakłóceń radiowych.				→		→
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS serii FALCON II RF-5800M i AN/PRC-117F				→		
Kurs w zakresie obsługi wozów dowodzenia, w tym radiostacji				→	→	→
Kurs specjalistyczny – poziom I – szkolenie operatorów z zakresu eksploatacji radiostacji AN/PRC-117F i AN/PRC-152.					→	→
Kurs specjalistyczny – poziom II – szkolenie z zakresu planowania i eksploatacji systemów łączności, wykorzystujących radiostacje AN/PRC-117F i AN/PRC-152.					→	→
Kurs specjalistyczny – poziom I – szkolenie z zakresu obsługi radiostacji AN/PRC-112G.					→	→
Kurs specjalistyczny – poziom II – szkolenie z obsługi i programowania radiostacji AN/PRC-112G, radionamiernika Quickdraw2 oraz satelitarnej stacji bazowej (Satcom Base Station)					→	→

Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji lotniczej VHF/UHF-14.					→	→
Kurs w zakresie obsługi radiostacji AN/PRC-117, AN/PRC - 150					→	→
Kurs w zakresie obsługi radiostacji R-845					→	→
Kurs w zakresie obsługi radiostacji pola walki PR4G F@STNET						→
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS RF 5800H						→
Kurs z zakresu obsługi Terenowo-Interwencyjnego Wozu Dowodzenia ŻW						→
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji radiostacji HARRIS serii FALCON II RF-5800H i radiostacji TACSAT.						→

Szkolenia z zakresu informatyki i zautomatyzowanych systemów dowodzenia

SZKOLENIA Z ZAKRESU INFORMATYKI I ZAUTOMATYZOWANYCH SYSTEMÓW DOWODZENIA						
Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs w zakresie obsługi PWI	→	→	→			
Kurs obsługi zautomatyzowanych systemów dowodzenia LOWCZA-REGA	→					
Kurs obsługi zintegrowanego węzła teleinformatycznego		→	→			
Szkolenie dla administratorów SWD SZAFRAN			→			
Kurs obsług zautomatyzowanych systemów dowodzenia LOWCZA-REGA 1 - podoficerowie			→			
Kurs obsług zautomatyzowanych systemów dowodzenia LOWCZA-REGA 1 - oficerowie			→			
Kurs w zakresie eksploatacji Zautomatyzowanego Systemu Dowodzenia SZAFRAN.				→	→	→
Kurs w zakresie eksploatacji systemów informatycznych.				→	→	→
Kurs z podstaw administracji sieciami teleinformatycznymi.				→	→	→
Kurs (zaawansowany) w zakresie administracji sieciami teleinformatycznymi				→	→	→
Kurs doskonalący z zakresu użytkowania zestawu LOWCZA-REGA 1.- oficerowie			→	→		→
Kurs doskonalący z zakresu użytkowania zestawu LOWCZA-REGA 1.		→		→	→	
Kurs doskonalący z zakresu użytkowania zestawu LOWCZA-REGA 3,4.	→	→	→	→	→	→
Kurs w zakresie eksploatacji i obsługi aparatu ZWT KTSAwp JAŚMIN				→	→	→

Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs kierowników kancelarii jednostek w wojskowych w zakresie obsługi systemu elektronicznego obiegu dokumentów ARCUS					→	→
Kurs administratorów systemu elektronicznego obiegu dokumentów ARCUS					→	→
Kurs doskonalący z zakresu użytkowania zestawu LOWCZA-REGA 1.- podoficerowie						→
Kurs administratorów SWD C3IS JAŚMIN						→
Kursu użytkowników systemów VOiP/UTC						→
Kurs doskonalący z zakresu koordynacji działań w przestrzeni powietrznej.				→	→	→
Kurs doskonalący z zakresu metodyki oceny przeciwnika powietrznego.				→		

Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs w zakresie eksploatacji Zautomatyzowanego Systemu Wspomagania Dowodzenia SZAFRAN - operatorzy.			→	→	→	→
Kurs dla użytkowników (operatorów) PGO						→
Kurs użytkowników SWD C3IS JAŚMIN						→

Inne szkolenia

INNE SZKOLENIA						
Nazwa kursu	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Kurs obsługi wojskowej poczty polowej	→					
Kurs przeszkolenia w zakresie techniki cyfrowej – podoficerowie	→					
Kurs doskonalący I stopnia z zakresu remontu radiostacji cyfrowych rodziny PR4G	→					
Kurs doskonalący II stopnia z zakresu remontu radiostacji cyfrowych rodziny PR4G	→					
Kurs w zakresie obsługi i eksploatacji centrali DGT	→					
Kurs w zakresie użytkowania terminali, zestawów satelitarnych		→				
Kurs obsługi central cyfrowych		→				
Kurs techniki cyfrowej		→				
Kurs obsługi stacji łączności satelitarnej		→				
Kurs obsługi radiotelefonu GP 340			→			
Kurs w zakresie realizacji zadań w ramach wojskowej poczty polowej.				→		
Kurs szkolenia operatorów terminali satelit. (poz. I)				→		→
Kurs szkolenia operatorów terminali satelit. (poz. III)				→		→
Kurs doskonalący dla podoficerów w zakresie obsługi central cyfrowych.				→		→
Kurs w zakresie użytkowania i obsługi wojskowego odbiornika nawigacji satelitarnej GPS				→		
Kurs obsługi i operacyjnego wykorzystania wojskowych odbiorników GPS typu HGPST model T oraz DAGR						→

W dniu 26 listopada 2012 r. w CSŁil odbyła się konferencja szkoleniowo-metodyczna poświęcona rozwojowi oferty szkoleniowej. W jej trakcie zgłoszono następujące możliwości poszerzenia oferty kursowej:

1. kurs zaawansowany obsługi radiostacji RF-5800H;
2. kurs operatorów radiostacji AN/.PRC-111G;
3. kurs obsługi radiostacji M3SR;
4. kurs obsługi radiostacji XK 2500/XK 2900;
5. kurs obsługi przewoźno-przenośnego zestawu trankingowego Tetra;
6. kurs zaawansowany obsługi ZWT Jaśmin;
7. kurs nowych technologii informatycznych;
8. kurs dowódców-operatorów terminali satelitarnych na poziomie II.

Zasygnalizowano również konieczność bycia w gotowości do rozpoczęcia szkolenia obsług radiolinii troposferycznych po ich ewentualnym wprowadzeniu na wyposażenie Sił Zbrojnych RP.

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	3
Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU	5
JUBILEUSZOWY VII WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU – KILKA UWAG <i>Bogumił Tomaszewski</i>	5
I POSIEDZENIE NOWEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU <i>Edmund Smakulski</i>	9
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU SIERADZ <i>Władysław Hammer</i>	17
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU WARSZAWA RAKOWIECKA W ROKU 2012 <i>Zbigniew Kosobucki</i>	22
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU ŚREM <i>Andrzej Korneluk</i>	27
Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU WROCŁAW <i>Arkadiusz Ożarowski</i>	33
„DZIEŃ ŁĄCZNOŚCIOWCA” W BYDGOSZCZY <i>Wojciech Reszka</i>	42
POWSTANIE ODDZIAŁU ZEGRZE ŚZPŻŁ <i>Mieczysław Hucał</i>	44
DOBROWOLNE DARY NA FUNDUSZ ZWIĄZKU <i>Marian Jakóbczak</i>	49
Z ŻAŁOBNEJ KARTY <i>Marian Jakóbczak, Andrzej Korneluk,</i> <i>Arkadiusz Ożarowski, Władysław Hammer</i>	50
Z ŻYCIA WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI	58
OBCHODY ŚWIĘTA WŁII W WOJSKACH LĄDOWYCH <i>Krzysztof Baran</i>	58
OBCHODY ŚWIĘTA CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W ZEGRZU <i>Krzysztof Baran</i>	62
OBCHODY ŚWIĘTA 9. BATALIONU ŁĄCZNOŚCI W BIAŁOBRZEGACH <i>Sta-</i> <i>niśław Wiszniewski</i>	68
JEDNOSTKI WOJSK ŁĄCZNOŚCI	72
25. PUŁK ŁĄCZNOŚCI W BIAŁYMSTOKU <i>Mieczysław Hucał</i>	72
4. BYDGOSKI PUŁK DOWODZENIA <i>Wojciech Reszka</i>	81

WSPOMNIENIA ŁĄCZNOŚCIOWCÓW	95
PIERWSZY TYDZIEŃ W SIERADZU Jan Stanisław Jeż	95
WIZYTA PREZYDENTA RP LECHA WAŁĘSY W 12. prlk W ŚWIECIU W 1992 R. <i>Henryk Tonkiel</i>	107
SPRZĘT WOJSK ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI	111
OFERTA KURSOWA CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W LATACH 2007-2012 ORAZ PERSPEKTYWY JEJ POSZERZENIA <i>Mirosław Pakuła, Dariusz Korbin</i>	111